Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE Nr. 5

Rok XIII. Kraków, środa 20 sierpnia 1930 Nr. 229

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 162-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

O kontakt ze życiem

W czasie ciężkiego kryzysu, jaki panuje prawie wszędzie, rzucono w niektórych państwach hasło nakręcenia konjunktury. Środkiem do nakręcenia konjunktury jest zmniejszenie ciężarów podatkowych. Wszyscy bez wyjątku zdają sobie sprawę, że wielkie ciężary podatkowe zwężają siłę kupna, hamują tworzenie się kapitału i działają osłabiająco na konjunkturę. Zniżka płac i cen nie nakręcą same konjunktury, gdy im towarzyszyć nie będzie reforma systemu podatkowego. Wszelkie próby nakręcenia konjunktury zawiodą, gdy utrzyma się dotychczasowy system obliczania obrotów, gdy na podstawie wymiarów podatkowych ustali się wysokość obrotów, a nie na podstawie danych, dostarczonych przez płatników i życie.

Gdybyśmy nawet stanęli przez chwilę na stanowisku urzędów podatkowych, że płatnicy podatkowi są nieuczciwi i ich zapodaniom nie można ufać, to bardzo łatwo można kontrolować, czy i jak dalece ogólna suma obrotów się podniosła. Gdy np. średni dzienny naładunek na naszych kolejach wzrósł w 1928 r. w porównaniu z 1926 o około 5 procent, jakże obrót ustalony dla handlu, mógł wzróść o zwyż 66 procent? Odpowie się może, że miarodajna jest wymiana w handlu międzynarodowym, tj. wywóz i przywóz; przedewszystkiem więc stwierdzić należy, że handlowa wymiana międzynarodowa wzrosła w 1928 roku w porównaniu z 1926 r. tylko o 23 procent, a nie o 66 procent, ponadto nie wolno nie wiedzieć, że znaczny wzrost importu obrócony został na cele inwestycyjne i że ten import nie przechodził prawie przez handel, tylko wprost do przemysłu tak, że wzrost importu nie może podatkowo obciążyć handlu.

Jak mógł obrót w prywatnym handlu wzróść o 66 procent, gdy np. przeciętna ilość sprzedanych wyrobów państwowego monopolu spirytusowego na 1 mieszkańca nie wzrosła wcale? Nie rozumiemy, dlaczego monopol spirytusowy nie wykazuje wcale wzrostu obrotu na 1 mieszkańca, natomiast w prywatnym handlu ma ten wzrost wynosić 66 procent.

Przeciętna ilość sprzedanej soli na jednego mieszkańca w tymsamym czasie nawet nieco zmalała, a trudno twierdzić, że monopol nie prowadzi uczciwych ksiąg i nie podaje prawdziwego i uczciwego obrotu. Monopol solny jest bez zarzutu, jego obrotom daje się wiarę bez zastrzeżeń; skąd więc pochodzi, że obrót tak niezbednego artykułu, jakim jest sól, nie wzrósł wcale, a w prywatnym handlu wzrosły obroty o 2/3?

Czy zestawiono kiedyś te cyfry w ministerstwie skarbu, czy porównano je, czy pytano się, skąd to kolosalne rozchylenie między obrotem w handlu monopolowym a handlem prywatnym? Odpowiedź, że handel prywatny ukrywa swoje obroty, jest tylko odpowiedzią zaślepionych fiskalistów, a nie poważnych ekonomistów, a takimi muszą być decydujący urzędnicy w ministerstwie skarbu. Nie przeczymy, że we wszystkie pozycje obrotowe podaje handel prywatny w swych fasjach, ale jest wykluczone, aby handel ukrywał obrót na 6 miljardów. A zresztą ten, który twierdzi, że obrót wzrósł o 66 procent, powinien wykazać, na podstawie jakich danych on to twierdzi. Na podstawie wskaźnika cen nie można wykazać wzrostu obrotu o 2/3, bo skoro wskaźnik cen hurtownych wynosił w 1926 roku 89, a w 1928 roku 101 to wzrost wskaźnika wynosi tylko 12, a obrotów — 66!

Jak wygląda w praktyce nasze obciążenie podatkowe? Gdy się zważy, że wśród 646 tysięcy przedsiębiorstw handlowych jest zwyż 409 tysięcy przedsiębiorstw trzeciej i czwartej kategorji, wypada przeciętnie na jednego podatnika z tych dwóch kategoryj samego podatku obrotowego na rzecz państwa 245 zł. Gdy się doliczy koszta patentu, podatek obrotowy na rzecz samorządu i podatek dochodowy, ponadto rozmaite inne podatki, jak lokatorski, drogowy i inne, wypada, że kramarze i drobni kupcy płacą około 500 zł rocznie podatków. Jest to jedna trzecia część głodowych dochodów 409 tysięcy rodzin, względnie zwyż dwóch miljonów ludzi.

Nie lepiej wygląda sytuacja wśród płatników drugiej kategorji. Przeciętnie wypada na jednego płatnika drugiej kategorji państwowego podatku obrotowego 3060 zł. Jeśli się uwzględni koszta patentu, podatek obrotowy na rzecz samorządu, podatek dochodowy i inne jeszcze podatki, to wypada, że średni kupiec płaci miesięcznie około 420 zł. Tem zbytniem obciążeniem tłumaczyć należy zupełny upadek kupiectwa.

Wymiar podatku obrotowego za rok 1928 wraz z 10 proc. dodatkiem wynosił 464 mil. zł. W 1926 roku wynosił tylko 283 mil. zł., w 1927 roku 368 mil. zł.

Oficjalni statystycy porównują nasze wpływy podatkowe z podatku obrotowego z wpływami w innych państwach i wykazują, że wpływy nasze są o wiele mniejsze, niż we Francji i Niemczech. Zdaniem naszych fiskalistów traktuje się u nas podatnika po ojcowsku i oszczędza się go, przyczem powołują się na Francję, Niemcy i Czechosłowację. Ale zapomina się, że np. we Francji jest pieniędzy w bród, że oficjalna stopa procentowa jest u nas 3 razy większa, niż we Francji, a nasza faktyczna stopa procentowa jest 6 razy większa, niż we Francji, że Francja jest krajem przemysłowym, a my jesteśmy krajem rolniczym, że np. w Niemczech jest przywóz i wywóz 11 razy większy, niż u nas, ludność 2 razy większa, natomiast wpływy z podatku obrotowego są tylko 4 i pół razy większe, jak w Polsce.

Porównuje się nas z Czechosłowacją, której obrót handlu zagranicznego na głowę ludności jest prawie 4 razy większy, jak u nas, przyczem Czechosłowacja wywozi produkty uszlachetnione, a przywozi surowce, podczas gdy my wywozimy surowce, a przywozimy półfabrykaty i fabrykaty. Można i wolno porównywać równych z równymi, ale nie biedaków z bogaczami i do tego jeszcze wyciągać konsekwencje — na niekorzyść biedaków.

Rząd tyle mówi o zabezpieczeniu rentowności dla rolnictwa, może przecież już raz pomyśli o rentowności gospodarstw handlowych.

Sytuacja w handlu jest bardzo groźna. Spadek odsetek protestów wekslowych nie jest należytym barometrem. Gdy niema obrotów wekslowych, to i protesty wekslowe muszą się zmniejszyć.

Kto widzi, co się dzieje w handlu, ten powie, że nadciąga burza. Nasz fiskus stracił kontakt ze życiem gospodarczem: powinien go czemprędzej odzyskać i to we własnym interesie, bo burza gotowa zniszczyć nietylko handel.

Dr. F. Rotenstreich

Sprawozdanie komisji Ściany Płaczu — dopiero z końcem października

Genewa 18. 8. ŻAT. Członek międzynarodowej komisji Ściany Płaczu sędzia Charles Barde, który bawi obecnie w Genewie, oświadczył przedstawicielowi ŻAT-nej, że sprawozdanie komisji będzie gotowe dopiero z końcem października br. i przesłane będzie wówczas rządowi brytyjskiemu. Komisja rozporządza obfitym materjałem. Same tylko protokoły posiedzeń komisji w Palestynie, obejmują przeszło tysiąc stron pisma maszynowego. Pierwsza narada komisji odbędzie się we wrześniu w Sztokholmie lub w Genewie.

Schober o antysemityźmie w Austrji

Wiedeń 18. 8. ŻAT. Dyrektor Żydowskiej Agencji Telegraficznej uzyskał wywiad z kanclerzem Austrji Schoberem, który oświadczył m. in.: Antysemityzm w Austrji nie przybrał jeszcze takich rozmiarów w Austrji, by rząd musiał interwenjować. Antysemityzm znajduje wyraz w Austrji raczej w hałaśliwych demonstracjach studentów, które nie zasługują wogóle na uwagę zagranicy. Za moich lat studenckich — oświadczył Schober — antysemityzm austrjacki miał charakter znacznie gwałtowniejszy.

Zapytany o stosunek do ruchu sjonistycznego, oświadczył kanclerz:

Ruch sjonistyczny budzi we mnie zawsze zainteresowanie. Znam od wielu lat przywódcę sjonistów austrjackich inż. Strickera. Również ze zmarłym nadrabinem Chajesem łączyły mnie stosunki przyjazne. Była to niezwykła osobistość, zakończył swe uwagi kanclerz Schober.

Jak spłonęła synagoga w Marmaros Sziget

Bukareszt 18. 8. ŻAT. O pożarze synagogi w Marmaros Sziget komunikują szczegóły następujące: Kupiec żydowski Rafał Krajdel zauważył, że nad synagogą unosi się dym. Wówczas wraz z dwoma innymi Żydami wyłamał drzwi do synagogi, która przedstawiała widok następujący:

Wszystkie sprzęty były wywrócone, *ławki oblane naftą* stały w płomieniach. Rodały były zbezczeszczone dokoła stały puste flaszki z nafty. Straży ogniowej, która została zaalarmowana, udało się przy pomocy przechodniów-Żydów pożar ugasić. Jak się okazało do synagogi tylnemi drzwiami dostali się chuligani i dokonali podpalenia. Winnych dotychczas nie ujęto.

Tajny magazyn broni w restauracji lipskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Lipsk 18. 8. (R) Po bójce z hitlerowcami na przedmieściu Lindenau, podczas której kilka osób odniosło rany, w restauracji „Rosenkranz“, odwiedzanej wyłącznie przez hitlerowców, dokonała policja rewizji, podejrzewając, że w lokalu tym znajdzie ukrytą broń. Rewizja dała nadspodziewany wynik: *w lokalu bowiem odkryła cały magazyn broni różnego rodzaju jak rewolwery, kaskety, noże składane* i szable. — Materjał skonfiskowano a restauratora aresztowano. Jak stwierdzono, w restauracji tej założyli hitlerowcy tajny magazyn broni, gdzie uzbrajali się przed każdem zgromadzeniem politycznem.

Straszna katastrofa autobusowa w Niemczech

Drezno 18. 8. (R) Koło Spindlermuehle w Karkonoszach wydarzyła się w niedzielę rano straszna katastrofa samochodowa. Autobus otwarty, wiozący podróżnych z Hohenelbe do Spindlermuehle wjechał na zakręcie drogi na barjerę, załamał ją i spadł z wysokiego nasypu do Łaby. Zanim nadeszła pomoc, większa część pasażerów utonęła w nurtach wezbranej rzeki. Na miejsce katastrofy przybył oddział saperów, który zajął się poszukiwaniem ofiar i wydobyciem auta z wody. **Jak dotychczas stwierdzono, 8 osób poniosło śmierć. Przypuszczają jednak, że liczba ofiar jest większa. Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona ze względu na wysoki stan wody.**

Samochód przejechany przez pociąg

Kopenhaga. 18. 8. (R W pobliżu Middelfart, na wyspie Fionji dostał się samochód prywatny pod pociąg. Parowóz wlókł strzaskany samochód wraz z pasażerami około 40 metrów, nim zdołano pociąg zatrzymać. **Trzy osoby, tj. ojciec, syn i synowa ponieśli śmierć a żona jego i 7-letni syn odnieśli rany śmiertelne.**

Costes i Bellonte ryzykują nową próbę przelotu przez Atlantyk

Paryż 18. 8. (R) Znani francuscy lotnicy długodystansowi Costes i Bellonte sprowadzili wczoraj wieczór samolot „Znak zapytania“ z Villacoublay do Le Bourget, skąd zamierzali dziś rano wystartować do lotu Paryż—Nowy Jork. W nocy nadeszły jednak komunikaty meteorologiczne zapowiadające niepomyślną pogodę, wobec czego start odłożono. Lotnicy są jednak gotwi każdej chwili do odlotu o ile nadejdą pomyślniejsze komunikaty, lotnicy natychmiast podejmią ten ryzykowny lot, jakim jest przelot z Europy do Ameryki.

„R 100“ niepokoi militarystów Japońskich

Londyn 18. 8. (R) Z Tokio donoszą: Ostatni przelot sterowca angielskiego „R 100“ ponad Atlantykiem, oraz budowa następnego sterowca „R 101“ wywołuje w sferach wojskowych Japonji zaniepokojenie. W związku z tem japoński sztab generalny domaga się wzmocnienia japońskiej floty powietrznej i żąda na ten cel wstawienia do przyszłego budżetu sumy w wysokości 25 miljonów funtów szterlingów.

Tragiczna wyprawa na Mont Blanc

Genewa. 18. 8. (R) Podczas spinania się dwóch turystów niemieckich, pochodzących z Erfurtu na Mont Blanc, zaskoczyła ich lawina i uniosła na kilkadziesiąt metrów. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, a drugi odniósł ciężkie rany.

Hoesch składa sprawozdanie w Berlinie

Berlin. 18. 8. (R) Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch przybywa w tych dniach do Berlina. Wedle komunikatu oficjalnego przyjazd jego do Berlina stoi w związku z przyszłą Radą Ligi Narodów. W Berlinie odbędzie Hoesch konferencję z ministrem spraw zagranicznych Curtiusem oraz z prezydentem Hindenburgiem.

Kopenhaga. 18. 8. (R) Koło Aalborgu spadł dziś popołudniu samolot pasażerski, na szczęście bez podróżnych przyczem pilot poniósł śmierć na miejscu a mechanik został ciężko ranny.

Zabotyński o wynikach konferencji praskiej

Praga (ŻAT) W rozmowie z przedstawicielem ŻAT'nej po konferencji rewizjonistycznej oświadczył Wł. Żabotyński co następuje:

Konferencja dowiodła, iż wyrasta nowa generacja Żydów. Należy stworzyć nowy sjonizm. Sjonizm Herzlowski, który uległ załamaniu, odradza się ponownie przez rewizjonizm. Od ostatniej światowej konferencji we Wiedniu do konferencji praskiej zdziałaliśmy wiele — zakończył Wł. Żabotyński — i praca nasza ciągle postępuje.

J. Klinow wystąpił ze związku rewizjonistów

Berlin. 18. 8. (ŻAT) Znany rewizjonista J. Klinow wystąpił ze światowego związku sjonistów-rewizjonistów i złożył swój mandat członka rewizjonistycznego Komitetu Wykonawczego. W motywacji swej decyzji stwierdza J. Klinow, iż do opuszczenia szeregów rewizjonistycznych skłoniła go rezolucja powzięta przez ostatnią światową konferencję rewizjonistów w sprawie utworzenia rewizjonistycznego związku robotniczego w Palestynie oraz wroga postawa zajęta przez konferencję wobec Histadruth Haowdim. Jak wiadomo, J. Klinow wystąpił na konferencji rewizjonistycznej przeciwko wymienionemu wnioskowi, który zgłoszony został przez p. Weinsteina z Palestyny i poparty przez Wł. Żabotyńskiego.

Idjotyczny wybryk kapitana statku niemieckiego podczas wjazdu Prezydenta Mościckiego do Tallina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 8. (Sin) Wyszedł na jaw oburzający incydent, jaki zdarzył się podczas wjazdu „Polonji“, wiozącej Prezydenta Rzeczypospolitej do Tallina. Oto w chwili uroczystego wjazdu jeden ze stojących w porcie statków niemieckich, wywiesił na maszcie stary kapelusz i podarte buty. Natychmiast podjechał motorówką patrol estońskiej policji, który zmusił kapitana okrętu do usunięcia wywieszonych przedmiotów. O zajściu spisano protokół.

Ostatnie prace p. Dewey'a

Warszawa. 18. 8. (Sin) Amerykański doradca finansowy p. Charles Dawey ogłosi w pierwszych dniach września raport o położeniu ekonomicznem i finansowem w Polsce za drugi kwartał br. Z końcem października ogłosi p. Dewey dwunaste z kolei a zarazem i ostatnie sprawozdanie, poczem w listopadzie opuści wraz z rodziną Polskę.

Finansiści amerykańscy w Warszawie

Warszawa. 18. 8. PAT. Bawią w Warszawie amerykańscy finansiści pp. Koelsch i Banta, przedstawiciele „National City Bank of New York“, którzy przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami sfer finansowych Warszawy na temat możliwości inwestycyjnych w Polsce.

Wysoki urzędnik Banku francuskiego w Polsce

Warszawa. 18. 8. (Sin) W nadchodzący piątek przybywa do Warszawy dyrektor biura ekonomicznego Banku Francuskiego p. Gayout, który objął stanowisko po p. Quesnayu, obecnym dyrektorze Banku wypłat międzynarodowych. P. Gayeut przybył celem zapoznania się z sytuacją ekonomiczną w Polsce.

Radjo w samolotach polskich

Warszawa. 18. 8. (Sin) Wydział lotnictwa w ministerstwie komunikacji przystępuje w dniach najbliższych do uruchomienia stałej służby radjowej na polskich aparatach lotniczych.

• • •

Warszawa. 18. 8. (Sin) Ministerstwo komunikacji podjęło prace nad przygotowaniem materjału informacyjnego w sprawie budowy węglowej linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia.

Słuchacze uniwersytetów w Brnie i Bratysławie korzystają z odroczeń wojskowych

Warszawa. 18. 8. PAT. Ministerstwo W.R. i O.P. uznało uniwersytety w Brnie i Bratysławie za uczelnie wyższe, równorzędne z krajowemi. Słuchacze tych uniwersytetów, obywatele polscy otrzymają odroczenie służby wojskowej na podstawie ostatniego ustępu art. 61 o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Kara śmierci za przechowywanie monet srebrnych

Moskwa 18. 8. (R) Sąd sowiecki skazał 4 osoby na karę śmierci, 6 na wygnanie na Sybir a kilka innych na karę więzienia za zakup i przechowywanie monet srebrnych. Skazani na karę śmierci zostali już straceni. Akt oskarżenia, sporządzony przez GPU, zarzucał oskarżonym działanie kontrrewolucyjne i podkopywanie zaufania do obiegowej waluty sowieckiej.

Dwie uroczystości

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

W piątek odbyły się w Warszawie dwie uroczystości. Jedną zorganizowali endecy celem uczczenia zwycięstwa (albo jak to nazywają „Cudu nad Wisłą“ w roku 1920), drugą zorganizowała sanacja.

Jedna uroczystość rozpoczęła się w kościele a zakończyła się uliczną demonstracją. Sanacja natomiast zorganizowała zjazd byłych uczestników wojny na Pl. Marsz. Piłsudskiego. Przed uroczystością ogłosili endecy szereg artykułów o „Cudzie nad Wisłą“ a wielce interesujące są wywody endeckich autorów. Jeszcze przed nie dawnym czasem wywodzili endecy, że w walce z bolszewikami stał się cud, że tylko dzięki interwencji niebios Polska została uratowana przed najazdem bolszewików. Obecnie wysuwa się zgoła inne motywy a nie mówi się już więcej o cudzie. Nazywa się po imieniu wszystkich ludzi, którzy ratowali Polskę. Oświadcza się, że Polskę uratowali gen. Rozwadowski, gen. Sikorski, gen. Zagórski, że współdziałała Rada Obrony Państwa (ROP), w której zasiadał m. in. Dmowski a potem Głąbiński.

W tych artykułach wywodzi się ponadto, że ówczesny naczelnik państwa Piłsudski prowadził wadliwą taktykę wojenną, że z ciężkiej sytuacji wyratowali go Stanisław i Józef Haller wespół z wysłannikiem francuskiego sztabu generalnego, gen. Weygandem.

Główną uwagę kładzie się na to, że marsz. na Kijów i cała kampanja dnieprowska wystawiła na niebezpieczeństwo Wisłę i, że tylko dzięki temu, iż Budienny poszedł na Lwów zamiast na Lublin zdołano wstrzymać sowiecką ofenzywę, że endecy mieli rację, kiedy pakowali się i uciekali w owych dnach do Poznania, albowiem Warszawa była prawie zgubiona.

Atoli nie to jest rzeczą najważniejszą w wywodach endecji. Ważne są hasła, jakie endecy rzucili równocześnie z pochwałą dla Sikorskiego, Rozwadowskiego, Hallera itd. A hasła te brzmią: zwracać baczną uwagę na polskie granice zachodnie i spolonizować kresy wschodnie.

Kto wyobrażał sobie, że obóz endecki zechce wykorzystać nastroje ludności i głosić politykę pokoju, ten popełniał błąd. Na wschodzie chcą endecy bić się wewnątrz państwa z Ukraińcami, Białorusinami i wprowadzić przymusową asymilację, na zachodzie marzy się im Opole i Królewiec.

Czy święto sanacji różniło się wiele od święta endeckiego?

Należy pamiętać, że główne uroczystości wyznaczył rząd na październik tzn. na czas zawarcia zawieszenia broni i podpisania preliminarzy pokojowych w Rydze.

Teraz tylko generał Górecki z byłymi uczestnikami wojny zorganizował uroczystość na Pl. Piłsudskiego. Gen. Górecki razem z „Gazetą Polską“ wskazał, że całą zwycięską kampanię z roku 1920 przygotował marsz. Piłsudski, że gen. Rozwadowski i Weygand przystosowali się tylko do rozkazu Piłsudskiego, że gen. Sikorski wprawił w kłopotliwe położenie naczelnika państwa Piłsudskiego, opuszczając bez walki Brześć, że ulubieniec marsz. Piłsudskiego gen. Rydz Śmigły ma część udziału w zwycięstwie, albowiem doskonale przeprowadził operację cofania się z frontu południowego a następnie dobrze zorganizował ofenzywę przeciwko bolszewikom.

W całej dyskusji zajmuje strategja ostatnie miejsce. Endecy usiłują zdyskredytować Piłsudskiego, sanacja czyni go bożyszczem.

Dwa wrogie obozy w rozmaity sposób obchodziły zwycięstwo pod Warszawą. Endecy żalą się nawet, że rząd przeszkadzał ich uroczystościom, albowiem nie pozwolono im zorganizować pochodu na Pl. Piłsudskiego do grobowca Nieznanego Żołnierza, że tylko delegacja endeków pojawiła się przy grobowcu a plac był zajęty przez zwolenników gen. Góreckiego.

Jedno tylko łączyło obydwie strony z okazji 10-lecia. W 10-letnią rocznicę wojny z bolszewikami mówiono mniej o niebezpieczeństwie bolszewickiem a obydwie strony rzucały gromy w kierunku zachodnim. Obydwa pochody ostro i prawie temi samemi słowami reagowały przeciwko mowie niemieckiego ministra Treviranusa. *(Sin)*

Trzecia uroczystość - w Wierzchosławicach

Pp. Rataj i Kiernik zapowiadają rychły powrót posła Witosa do rządów...

(Od naszego korespondenta)

Jak już pokrótce donieśliśmy, odbył się w ub. niedzielę w Wierzchosławicach obchód 10-lecia „Cudu nad Wisłą“, urządzony przez stronnictwo „Piasta“. Na uroczystość przybyło mimo niepogody kilka tysięcy włościan z bliższej i dalszej okolicy. Honory domu pełnił poseł Witos, na którego gospodarstwie odbył się obchód, połączony z dożynkami. Prezes Witos krzątał się wśród swych gości, interesował się żywo liczbą przybyłych, dowiadywał się, czy nie czyniono im po drodze trudności, jak to miało miejsce podczas kongresu Centrolewu, wogóle był w swoim żywiole...

Po defiladzie i produkcjach orkiestr rozpoczęła się właściwa polityczna część obchodu. Pierwszy mowca, **b. marszałek Rataj** wyraził na wstępie żal, że władza nie jest reprezentowana na dzisiejszej uroczystości, tylko ją dozoruje. Przedstawiwszy grozę położenia Polski w chwili powołania rządu Obrony Państwa w roku 1920, podniósł mowca zasługi tego rządu, którego członkowie w rowach strzeleckich zagrzewali żołnierza do walki z najeźdźcą. Zasługi te oceni należycie dopiero historja, gdyż w Polsce obecnej zapomina się łatwo o przewinieniach, ale i o zasługach. W dalszym ciągu wspomina mowca o ostatniem przemówieniu niemieckiego ministra Treviranusa i porównuje obecną sytuacje państwa do położenia w roku 1920. Wreszcie, zwracając się do posła Witosa, wyraża pos. Rataj nadzieję, że mimo „największej“ krzywdy jakiej doznał on w Polsce, zapomni o tem, co było i już w najbliższej przyszłości spełni swój obowiązek wobec całego ludu polskiego, jak to uczynił w roku 1920.

Po **ks. Panasiu**, który krytykował układ z Petlurą i wyprawę kijowską zabrał głos **poseł Dr Kiernik.** Także jego przemówienie, pełne było goryczy z powodu odsunięcia chłopa poza nawias życia państwowego, a zarazem zawierało zapowiedź, że „tak dalej być nie może“. Państwem powinien kierować ten, kto organizował pokój dla państwa (mny mowca wspomniał w tym związku, że poseł Kiernik był członkiem polskiej delegacji pokojowej...), ten, który doprowadził do zwycięstwa pokoju, ten za którego rządów Śląsk po plebiscycie przypadł Polsce, ten, który zawarł przymierze z Francją, a to wszystko zdziałał nasz dzisiejszy gospodarz — Wincenty Witos.

Po paru dalszych przemówieniach zabrał głos **poseł Witos**, który zaznaczył, że — w przeciwieństwie do innych — nigdy nie przywłaszczał sobie cudzych zasług i cudzej pracy. Nie rządził samowolnie, lecz w porozumieniu z reprezentacją narodu, i tylko spełnił obowiązek nań nałożony, nie dla orderów i zaszczytów, lecz dla Ojczyzny, będącej w niebezpieczeństwie. Mówca przedstawił groźne położenie państwa po odwrocie z pod Kijowa przyczem podniósł, że jedynym wodzem, który nie zwątpił w możność zwycięstwa, był gen. Rozwadowski. „Dziś mamy więcej ozraczonych orderami, aniżeli wówczas było wojska, ale faktyczni zwycięzcy nie są odznaczeni. Ci wartają tej więcej, bo nie roszczą sobie żadnych pretensyj za spełnienie swego obowiązku względem ojczyzny“. Rozprawiając się w dalszym ciągu z „fałszerzem historycznym i fanfaronadą“ mowca kończy okrzykiem, że Polska nie należy do jednostki, lecz do całego narodu i rządy muszą być oparte na demokracji i na sprawiedliwości.

Całość uroczystości nosiła charakter zdecydowanie opozycyjny dla rządu obecnego, a uczestnicy jej nie szczędzili posłowi Witosowi objawów wiernego oddania i posłuszeństwa, zasugerowani przez mowców zapowiedzią „rychłego“ powrotu do władzy premjera z roku 1920, 1923 i z maja 1926. **m. s.**

Serdeczna wymiana depesz między prezydentem Mościckim a nacz. państwa Strandmannem

Warszawa 18. 8. PAT. Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przesłał na ręce naczelnika państwa estońskiego Strandmanna, depeszę treści następującej: J. E. P. Otto Strandmann Naczelnik Państwa Estońskiego, Tallin. Opuszczając Estonję pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji, jak bardzo jestem wzruszony przyjęciem tak serdecznem, które zgotowano mi w Tallinie oraz wszystkiemi dowodami sympatji Narodu Estońskiego wobec Polski. Zachowam niezatarte wspomnienia z mego pobytu w pięknej stolicy Estonji. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że manifestacje przyjaźni polsko-estońskiej, które wizyta moja spowodowała, znajdą żywe echo w Polsce. (—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi na tę depeszę Naczelnik państwa estońskiego nadesłał na ręce P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego depeszę treści następującej:

J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Dziękuję Waszej Ekscelencji za tak serdeczną depeszę, którą zechciał mi przesłać, opuszczając Estonję. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję o radosnem i głębokiem zadowoleniu, jakie odczuwaliśmy, przyjmując na naszej ziemi Wysokiego Przedstawiciela Narodu Polskiego. Czuję się szczęśliwy, jeżeli manifestacje, które spowodowała wizyta Waszej Ekscelencji, mogły stać się wyrazem tej przyjaźni i tego uwielbienia, jakie Naród Estoński żywi w głębi serca dla Narodu Polskiego. (—) Otto Strandmann.

Dodatni bilans handlowy w lipcu

Warszawa. 18. 8. PAT. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilanse handlu zagranicznego Polski łącznie z W. M. Gdańskiem w lipcu br. przedstawiał się następująco: wartość przywiezionych towarów wynosiła 195.308.000, wywiezionych — 197.776.000. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lipcu wynosi 2.468.000 zł. W porównaniu do czerwca zwiększyła się wartość towarów przywiezionych o 17.940.000 zł. Wartość wywozu wzrosła o 28.502.000 zł. Na, silniej wzrósł wywóz towarów spożywczych o 13.000.000, drzewa o 5.4 miljonów, węgla o 4.4 milj., metali o 3.2 milj. i wyrobów włókienniczych o 2 miljony.

Diety reprezentacyjne

Warszawa 18. 8. Minister skarbu Matuszewski wystosował do wszystkich instytucji państwowych okólnik w sprawie diet i przypomina, że rozporządzeniem rady ministrów z dnia 29. marca br. ustalono obok podwyższonych diet ogólnych także specjalne diety dla podróży diet ogólnych zagranicę o charakterze reprezentacyjnym. Charakter wyjazdów reprezentacyjnych określa ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych. Min. Matuszewski prosi, ażeby zarządzenie było skrupulatnie wykonywane.

Fuad zmienia konstytucję

Londyn. 18. 8. (R) Dzienniki donoszą z Kairu, że król Fuad zamierza przeprowadzić zmianę konstytucji egipskiej. Przedewszystkiem zamierza król obniżyć liczbę posłów z 250 do 100, z których jedną trzecią mianowałby rząd a resztę wybierałby naród.

Marszałek Daszyński o obecnym systemie rządów w Polsce

„Od Józefa Piłsudskiego zależy żeby okropny system zmienić“ — Apel do sumienia Józefa Piłsudskiego.

Kraków, 19 sierpnia

Donieśliśmy wczoraj w części nakładu o uroczystości położenia kamienia węgielnego pod Dom robotniczy im marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego w Skawinie. Podczas uroczystości tej wygłosił marsz. Daszyński znamienne przemówienie, którego momenty polityczne w całości przytaczamy:

„Polska dzisiejsza staje się z dnia na dzień coraz bardziej państwem policyjnem. Ministrowie, wojewodowie, starostowie rządzą państwem bez udziału wybranych przedstawicieli narodu, bez Sejmu i Senatu. Posłów wydano na szyderstwo i pośmiewisko. Każdy drab może ich bezkarnie znieważać i obrażać. Wszystko się w Polsce załatwia dzisiaj przez policję. Policja wierzy w to, że naród jest głupi, a ona jedna jest mądrą. Zupełnie jak było w Rosji carskiej.

Dzieje się to dlatego, że ministrowie, wojewodowie, starostowie nie mogą stwierdzić, czy mają zaufanie do narodu. Ich władza dotąd tylko naprawdę sięga, dokąd sięga bagnet czy rewolwer policjanta. Aresztowanie, konfiskowanie, pokazywanie [illegible] każdej sposobności wielkich mas policyjnych stało się życiem codziennem w Polsce.

Oczywiście, że nigdzie na świecie, a więc i w Polsce policja nie rozwiązuje żadnej trudności w [illegible] społeczeństwa, nie potrafi też załatwić [illegible] różnic, jakie w Polsce powstały po maju r. 1926.

[illegible] to doszły dzisiaj do ostatecznych granic. [illegible] między rządem a Sejmem, [illegible] między administracją a społeczeństwem, między mniejszością rządzącą, a większością niezadowoloną z rządu, lekceważenie i gwałcenie Konstytucji Państwa przez tych, co jej słuchać powinni, wykopały przepaść między różnemi częściami narodu.

Niema dziś niestety miejsca na rozwagę, na rozumny kompromis, na liczenie się z drugimi; rozbicie wewnątrz państwa prowadzi niemal do — paniki.

Na wierzch życia państwowego dostały się najprzeróżniejsze błazeństwa. Jedni zapowiadają, że będą łamać kości tym, co inaczej myślą, inni znowu publicznie przysięgają, że zorganizowali się, aby być gotowymi mordować swoich rodaków jako wrogów wewnętrznych.

Nawet na to nie mogą się dziś ludzie w Polsce pogodzić, kiedy mają święcić rocznicę zwycięstwa nad Moskalami.

A tymczasem wszystkich nas wycieńcza i osłabia nędza, bezrobocie, upadek przemysłu, ruina rolnictwa. A wszystkim nam grozi bardziej powszechna nieufność zagranicy; już dyskutuje się na świecie publicznie o tem, jak naruszyć granice Polski.

Co tu pomoże kolba policyjnego karabinu? Pomyślcie co to znaczy, gdy dwadzieścia miljonów chłopów nie ma środków, aby kupić sobie niezbędnie potrzebne rzeczy. Pomyślcie jak to się odbija na przemyśle, handlu, na całem społeczeństwie. Przedstawcie sobie, co to za nędza, gdy krocie tysięcy, a nawet miljony robotniczych żon i dzieci żyć muszą bez dochodu z pracy, bo tej nie ma.

Całe życie kraju jest dzisiaj pod znakiem nędzy; urzędnik i funkcjonarjusz rządowy przymiera ja głodem, kupcy bankrutują, fabryki się zamykają. Któż dziś w Polsce jest zadowolony? W tej ciężkiej sytuacji zamknięto społeczeństwu drogę do narad nad ratunkiem.

Sejm zamknięto, rząd milczy; w narodzie szaleje dzika walka wewnętrzna. Czy niema nikogo, ktoby temu strasznemu stanowi koniec położył?

Jest jeden człowiek w Polsce, od którego wiele zależy. Człowiekiem tym jest Józef Piłsudski. On zdobywszy w r. 1926 rządy orężem, wprowadził dzisiejszy system rządzenia tym biednym krajem. On zerwał wszystkie kompromisy, konieczne w życiu normalnem narodu. On doprowadził do zamknięcia Sejmu, on ma rząd, jakiego chciał.

Od Józefa Piłsudskiego wiele zależy, żeby okropny ten system zmienić. Jeszcze dzisiaj od niego to w znacznej części zależy, o ile chodzi o spokojne wyjście z dzisiejszego położenia. Co będzie później tego nikt nie wie.

Nie chcę przed Wami roztaczać zbrodni, bezprawia, krzywdy i błazeństwa, których pełne jest dzisiejsze życie Polski z powodu systemu rządów, nie odpowiedzialnych przed narodem. Kto te smutne rzeczy widzi i może, a nie chce ich zmienić, ten bierze na siebie najcięższą odpowiedzialność. Grzechem ciężkim jest zaniedbanie obowiązku i grzech milczenia. Stąd płynie **apel do sumienia Józefa Piłsudskiego**, żeby odstąpił od dzisiejszej zasady rządzenia Polakami jak się rządzi narodem na wojnie zdobytym.

Oczywiście, że naród nie powinien poddawać się ani zacietrzewionym sporom, z których zazwyczaj nie ma rozsądnego wyjścia, ani nie powinien chwytać się rozpaczliwych środków gwałtu, który pozornie tylko jest chwilową ulgą dla zrozpaczonych. Polacy, którzy znieśli tak długą i wrogą sobie przemoc najeźdźcy, zniosą i dzisiejsze ciężkie czasy. Chodzi tylko o to, aby tę odrobinę wolności, którą uzyskał w swojem niepodległem państwie, zużytkował chłop i robotnik dla uświadomienia politycznego i społecznego, aby się zorganizował i na drodze prawa walczył, aby wkońcu zwyciężyć...“

Jeszcze Treviranus

Tydzień już minął od głośnej mowy niemieckiego ministra terenów okupowanych Treviranusa na temat korytarza pomorskiego, tej „niezagojonej rany“ na wschodzie Niemiec, a stanowi ona nadal przedmiot rozlicznych komentarzy i omówień zarówno w prasie polskiej i niemieckiej, jak i na łamach pism zagranicznych, głównie francuskich. Prasa polska zajmuje naogół stanowisko zgodne, popierając w mniej czy więcej dobitny sposób oficjalny protest min. Zaleskiego.

GROŹBA IZOLACJI POLSKI?

Sanacyjna **„Prawda“** łódzka zastanawia się nad ewentualnością wytoczenia sprawy rewizji granicy polsko-niemieckiej przed forum Ligi Narodów na podstawie art. 19 paktu Ligi:

„Z głosów prasy europejskiej, z oświadczeń polityków i mężów stanu, dowiedzieliśmy się, że stanowisko członków Ligi, gdy ta sprawa znajdzie się na porządku dziennym, nie będzie identyczne z naszem.

Wreszcie mieliśmy niejednokrotnie sposobność nabrać wątpliwości co do stanowiska naszego najważniejszego sprzymierzeńca, Francji, w tej tak dla nas ważnej sprawie.

Pomijając już szereg innych względów i wątpliwości, tych kilka najważniejszych wystarczy by mówić — jeśli już nie o izolacji Polski przy tej kwestji, to przynajmniej o wielkich trudnościach, jakie powstaną dla nas, gdy prędzej, czy później znajdzie się ona na porządku dziennym...

...przyjdzie chwila, gdy będziemy musieli wybrać pomiędzy dwiema ewentualnościami: albo powiemy sobie i światu: „Nie damy ziemi — a jeśli chcecie, to przyjdźcie i spróbujcie zabrać“ — albo zgodzimy się wziąć udział w dyskusję, której przeszkodzić nie potrafimy.

Na ten moment trzeba zawczasu dobrze się przygotować. Z doświadczeń przeszłości wiemy, że w decydujących i najniebezpieczniejszych momentach zawsze pozostawieni byliśmy samym sobie i zdani na własne siły... Byłoby lekkomyślnem łudzeniem się, gdybyśmy w przyszłości czego lepszego się spodziewali.

Mamy przeciw sobie przeciwnika silnego i zręcznego. Niemiecka propaganda korytarzowa, prowadzona na wielką skalę i olbrzymiemi funduszami, przygotowała świetnie teren do ofenzywy dyplomatycznej, a ta — bądźmy pewni — przygotuje go jeszcze lepiej do ofenzywy militarnej. Biernie czekać na rozwój wypadków nie wolno. Musimy się zdobyć i zdecydować na jakiś jasny program w sprawie korytarza i dookoła tego programu skupiać cały naród. To co się u nas obecnie dzieje w odniesieniu do tej sprawy, jest chowaniem głowy w piasek, bo piaskiem są już dzisiaj postanowienia traktatu wersalskiego“...

WYMÓG JEDNOMYŚLNOŚCI

Także **„Dziennik Poznański“** rozpatruje możliwość oparcia się kwestji rewizji granic o Ligę Narodów przyczem przypomina, że wedle art. 5 statutu Ligi wszelkie uchwały Zgromadzenia i Rady Ligi zapadają jednomyślnie:

„Wynika stąd, że Zgromadzenie Ligi nie może powziąć żadnej uchwały w sprawie granicy polsko-niemieckiej bez zgody Polski. Wysuwa nie więc hasła rewizji granicy w drodze pokojowej jest nierealne i nieszczere, bo nikt chyba w możliwość takiej rewizji na serjo nie wierzy i żaden rząd polski nie może dopuścić do oficjalnej dyskusji w tej sprawie“.

MANEWR PRZEDWYBORCZY

W dalszym ciągu **„Dziennik Poznański“** określa — nie bez słuszności — wystąpienie Treviranusa jako manewr przedwyborczy, ściśle związany z obecną sytuacją wewnętrzną Niemiec:

...Niemcy nietylko powodują w Europie ferment [illegible] zewnętrzny, nietylko utrudniają dzieło pacyfikacji Europy, ale także wewnętrznie znajdują się w stanie fermentu politycznego. Wiąże się to z obecnym niemieckim ustrojem politycznym, niedostosowanym do tradycyj niemieckich i niedostosowanym do wewnętrznego układu stronnictw politycznych...

...widzimy w Niemczech coraz silniejszą tendencję do zastąpienia rządów parlamentarnych jakąś władzą bardziej jednolitą i silniejszą czy to w formie monarchji czy to w formie dyktatury.. Tem się tłómaczy rosnące coraz bardziej powodzenie hitlerowców.

A tendencję tę wobec wyborców, najłatwiej propagować przy pomocy demagogji nacjonalistycznej i w ten sposób przenosić uwagę od sporów wewnętrznych na popularne, postulaty polityki zagranicznej. Stąd coraz częstsze wysuwanie kwestji granic i coraz intensywniejsza propaganda „korytarzowa“.

Na ewolucję, prądów wewnętrznych u naszych sąsiadów musimy zwracać baczną uwagę, **ażeby wcześnie zabezpieczyć się przed wszelkiemi niespodziankami“.**

TREVIRANUS — DOWÓDCA ŁODZI PODWODNEJ

Zdaniem „Czasu“ mowa Treviranusa **nie przyniosła nic nowego i dlatego nie powinna ona** Polski niepokoić:

„Nawet naiwni wiedzą już, czego spodziewać się można dla pokoju europejskiego na wypadek, jeśli kierunek p. Treviranusa utrzyma się przy władzy w Niemczech.

Zręczna mowa p. Treviranusa oczywiście nie była to pewna; był on kiedyś dowódcą łodzi podwodnej i torpedując bezbronne statki angielskie i francuskie, nawet nie zdawał sobie sprawy z tego, że torpeduje właśnie szansę zwycięstwa Niemiec. I przygotowując swoją mowę nie myślał on zapewne o tem, że torpeda wymierzona w Polskę musi trafić w ostatniej konsekwencji w politykę zbliżenia do Niemiec p. Brianda. I w tem właśnie leży główny skutek mowy p. Treviranusa. Zaczynają się „ciera pasta“... [illegible]

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 18 sierpnia.

Obroty na giełdzie dewizowo- walutowej utrzymują się w dalszym ciągu w granicach normalnych, przyczem całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski, nie mówiąc oczywiście o tranzakcjach międzybankowych.

Dewizy New York notowano w końcu ubiegłego tygodnia 8,90, kabel 8,911, dolary nieoficjalnie 8,88 i trzy czwarte. Za ruble złote płacono na rynku prywatnym 4,61 i pół, a za czerwońce sowieckie 0,97 i pół dol.

Kursy dewiz europejskich wykazywały w tygodniu ubiegłym w obrotach giełdowych względnie międzybankowych tendencję niejednolitą. Notowano w końcu tygodnia: Belgja 124,67, Gdańsk 173,50, Holandja 359,14, Londyn za 1 L 43,40 i jedna czwarta, Paryż 35,04, Praga 26,42, Zurych 173,30, Wiedeń 125,92, Włochy 46,69, Berlin 212,83.

Na rynku akcyjnym obroty nieco żywsze przy tendencji zmiennej. Ostatnia statystyka obrotów dokonanych w m. lipcu br. na giełdzie warszawskiej (obroty akcjami niespełna 1 milj. zł.) wykazuje, że rynek akcyjny opanowała już nie stagnacja, a marazm. Kursy poszczególnych akcyj nie są w żadnej mierze odbiciem ich faktycznej wartości, wystarczy bowiem nieco zwiększona podaż, aby wobec nikłego zainteresowania akcjami, doprowadzić do gwałtownej i niczem nieuzasadnionej zniżki. Dopóki szersze sfery publiczności stronić będą od papierów dywidendowych, rynek akcyjny w Polsce przedstawiać będzie fikcję, tembardziej niepożądaną, iż pociągnąć ona musi za sobą zamieranie ruchu emisyjnego, który w warunkach normalnych stanowi główne i najwygodniejsze źródło zasilenia przedsiębiorstw akcyjnych kapitałami.

Notowano (pierwsza cyfra z 8-go, druga z 14-go sierpnia br.): 4 proc. Premj. Poż. Inwestycyjna — 112,00, 5 proc. Premj Poż. Dolarowa („dolarówka“) 64,00 — 64,25, 6 proc. Poż. Dolarowa 77,50 — 79,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,00 - 103,00, 5 proc. Poż. Kolejowa 50,00, 4 i pół L. Z Ziemskie 56,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 76,25 — 76,00, 5 proc. L. Z m. Warszawy 59,00 — 60,00; Bank Polski 164,00 — 165,00, Bank Zachodni — 72,00, Warsz. Węgiel 45,00, Ostrowieckie 58,00, Starachowice 16,50, Modrzejów 8,75, Haberbusch 112,50, Chodorów 130,00.

—oOo—

Wpływy z podatków w lipcu br.

Na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych, wpływy Skarbu Państwa z podatków bezpośrednich w lipcu br. wyniosły ogółem 58.710 tys. zł. podczas gdy w lipcu 1929 r. — 65.677 tys. zł., a więc w lipcu rb. zmniejszyły się o 6.967 tys. złotych. Niemal cała ta zniżka przypada na zmniejszone wpływy z podatku przemysłowego, a to wskutek udzielonych ulg.

Wpływy z poszczególnych podatków bezpośrednich w lipcu rb. były następujące: z podatków gruntowych — 1.901 tys. zł., podczas gdy w lipcu 1929 r. — 1.634 tys. zł; z podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich w lipcu rb. 4.445 tys. zł., podczas gdy w lipcu 1929 r. — 3.856 tys. zł.; z podatku przemysłowego — 31.685 tys zł podczas gdy w lipcu 1929 r. — 37.126 tys. zł.; z podatku dochodowego w lipcu rb. — 16.216 tyss zł. podczas gdy w lipcu 1929 r. — 17.024 tys zł.; z podatku wojskowego w lipcu rb — 51 tys. zł., podczas gdy w lipcu 1929 r. 54 tys zł.; z podatku od kapitałów i rent w lipcu rb. — 1,222 tys. zł podczas gdy w lipcu 1929 r. — 2.140 tys zł.; z zaległości podatków zniesionych w lipcu rb — 81 tys. zł., podczas gdy w lipcu 1929 r. — 17 tys. zł; z odsetek za zwłokę, należytości egzekucyjnych i grzywien w lipcu r b — 3109 tys zł., podczas gdy w lipcu 1929 r — 3.827 tys. zł.

Wpływy Skarbu Państwa z podatków pośrednich w lipcu rb. wyniosły ogółem 14.323 tys. zł., podczas gdy w lipcu 1929 r. — 16.737 tys zł, a więc w lipcu rb. zmniejszyły się o 2.414 tys zł.

Z poszczególnych podatków wpływy w lipcu rb. były następujące: z podatku od wina — 247 tys. zł. podczas gdy w lipcu 1929 r. — 324 tys zł., z podatku od piwa w lipcu rb. — 1.527 tys zł, podczas gdy w lipcu 1929 r. — 1.649 tys. zł. z podatku od cukru — 9.292 tys. zł., podczas gdy w lipcu r. ub. — 11.498 tys. zł, z podatku od drożdży — 540 tys. zł., podczas gdy w lipcu r ub. — 583 tys. zł. z podatku od olejów mineralnych — 2.051 tys zł, podczas gdy w lipcu r. ub — 2.088 tys. zł., z podatku od zapałniczek — 7 tys. zł., podczas gdy w lipcu r ub — 7 tys. zł, z podatku kwasu octowego — 14 tys. zł., podczas gdy w lipcu r. ub 41 tys zł, z akcyzowych opłat patentowych — 262 tys. zł., podczas gdy w lipcu r ub 210 tys. zł. odsetek za zwłoki kar i grzywien — 198 tys. zł, podczas gdy w lipcu r. ub — 337 tys. zł., z podatków zniesionych — 55 tys zł (Iskra).

Spółdzielnia kredytowa w Rymanowie

(Kor wł.) Z inicjatywy adw Dra Chilla powstała w Rymanowie pod patronatem Powszechnego związku spółdzielni we Lwowie kooperatywa kredytowa pod nazwą „Bank ludowy“. Brak takiej instytucji od dawna dawał się odczuwać w Rymanowie, gdzie przed wojną istniały 2 takie instytucje, zwinięte w czasie wojny. Zaraz na pierwszem konstytuującem zgromadzeniu spółdzielni zgłosiło przystąpienie około 100 członków i subskrybowano 180 udziałów po 50 zł. Nowa placówka ma zatem widoki pomyślnego powodzenia, jako ważny czynnik w żydowskiem życiu gospodarczem a także osoby stojące na czele nowej kooperatywy dają gwarancję, że będzie ona instytucją prawdziwie społeczną. Na czele Rady nadzorczej stanął tow. adw. Dr. Chill, a do zarządu weszli 3 najpoważniejsi kupcy tutejsi pp. Mojżesz Wolf, M. Landau, i M. Pistrąg. W ukostytuowaniu się nowej kooperatywy brał udział delegat Powszechnego Związku dla spółdzielni p Richter ze Lwowa.

Z małopolskiego rynku drzewnego

Na odbytem w miesiącu bieżącym posiedzeniu komisji cennikowej Lwowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej ustalono następujące średnie ceny targowe w obrocie krajowym (z wykluczeniem tranzakcyj eksportowych) loco wagon stacja załadowawcza za czas od 6 lipca do 2 sierpnia br. na najważniejsze gatunki i sortymenty drzewne: deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane zł. 65 — 73, deski i brusy jodłowe z pod piły zł. 76 — 91, deski i brusy świerkowe z pod piły zł. 94 — 108, deski i brusy stolarskie świerkowe, lub czyste i półczyste jodłowe zł. 134 — 147, deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe zł. 56 — 62; kantówki i rygle rżnięte 3 — 6 m. dług. 8 x8 i wyż. grube zł. 78, 6 — 8 m dł., 8 x 8 i wyż. grub zł. 83, ponad 8 m. dług., 8 x 8 i wyż. grub — wedle umowy; deski i brusy sosnowe budowiane zł. 75 — 80, deski i brusy sosnowe stolarskie nieobrzynane 4 — 6 m dług., 16 cm. i wyż. szer., 26, 33, 40, 52 mm grub. zł. 120, deski i brusy sosnowe IV klasy o 25 proc. taniej, deski i brusy sosnowe od 1 m. wzwyż, ale poniżej 3 m. — o 40 proc. taniej, deski i brusy sosnowe spec. grub., szerokości i długości — wedle umowy; drewno ciosane 3 — 6 m. dług. w grubościach od 16 x 18 — zł. 42. długość ta sama, w grub od 18 x 21 i wyż. zł. 47, ponad 6 — 9 m dł. w grub. od 16 x 18 — zł 59, ponad 6 — 9 m dł., w grubościach od 18 x 21 — zł. 72, ponad 9 m. dł., w grubościach wyższych — wedle umowy, deski sosnowe heblowane na pióro i wpust 3 — 6 m. dł., 10 — 18 cm. szer. — zł. 100; drewno dębowe: kłoce od 3 m. długie i wyżej od 50 cm. średn. w odczubie i wyżej (pierwsza cyfra — I klasa, druga cyfra — II kl., trzecia cyfra — III kl.) — zł 130 — 65 — 43, 40 — 49 cm. średn zł. 110 — 60 — 40, 30 — 39 cm. średn. zł 65 — 38 — 32, 20 — 29 cm. średn — 25 zł. drewno bukowe: kłoce zdrowe tartaczne od 26 cm. grub w odczubie i wyżej — zł. 40, materjały rżnięte nieobrzynane od 2 m. i wyż. dł i 26 mm grub. i wyżej — zł. 75; drewno olchowe: kłoce 3 m. dł. i wyżej, 22 — 29 cm. w odczubie (pierwsza cyfra - I kl., druga cyfra — II klasa) zł. 60 — 45, od 30 cm. w odczubie i wyż. — zł 85 — 55, materjał rżnięty od 2 m. dł. i wyż. 13 mm grub., od 10 cm. szer. i wyż. zł. 135, 20 mm. grub., szerokość ta sama — zł. 125, 26/105 mm. grub., szerokość ta sama zł. 115; drewno opałowe: 10,000 kg drewna przeschniętego bukowego, grabowego, jaworu — zł 220, 10,000 kg. drewna przeschniętego osikowego - zł. 160, 10,000 kg. drewna przeschniętego sosnowego — zł. 24, 10,000 kg. drewna przeschniętego jodłowego i świerkowego — zł 160

Przed założeniem największego koncernu naftowego świata

Według informacyj newjorskich sfer finansowych, pracuje obecnie znany magnat naftowy, Harry F. Sinclair, nad rozbudową swoich wielostronnych interesów naftowych w kierunku utworzenia największego niezależnego koncernu naftowego. Plan ten uważany jest naogół za bezpośrednią prowokację Standard Oil Company. Na mającym się w połowie września odbyć zebraniu akcjonarjuszy będą utworzone organizacyjne zarysy nowego koncernu, którego aktywa przekroczą miljard dolarów.

—o—

ZJAZDY GOSPODARCZE WE LWOWIE. W czasie tegorocznych jubileuszowych X Targów Wschodnich od dn. 2 — 16 IX br. odbędzie się we Lwowie cały szereg zjazdów natury ściśle gospodarczej. M. in. odbędzie się zjazd delegatów Związków Izby Przemysłowo- Handlowych, pierwszy kongres prezesów i radców Izb Przemysłowo-Handlowych z całej Polski, II Ogólno- Krajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności, Ogólnopolski Zjazd Związku Miast, Ogólnopolski Zjazd Eksporterów Polskich, Międzynarodowy Kongres Importerów jaj polskich, kongres Polskich Organizacyj Hodowli drobiu, Zjazd Związku Piwowarów, a wreszcie i zjazd rumuńskich Izb Przemysłowo-Handlowych, zwołany do Lwowa, celem odbycia wspólnej konferencji w sprawie ściślejszego porozumienia się gospodarczego między obu państwami.

PRZEMYSŁOWCY Z LIONU W POLSCE. W pierwszych dniach września br. przybyć ma do Polski grupa przemysłowców włókienniczych z Lionu. Goście zagraniczni zwiedzić mają szereg miast Polski, celem zapoznania się ze stanem polskiego przemysłu włókienniczego

WICEPREZES BERLIŃSKIEJ IZBY POLSKO-NIEMIECKIEJ, p Schuster, objeżdża obecnie ważniejsze ośrodki gospodarcze Pomorza i Poznańskiego, celem nawiązania stosunków handlowych między kołami przemysłowemi niemieckiemi a polskiemi.

UDZIAŁ CZECHOSŁOWACJI W POLSKIEM PRZEMYŚLE GARBARSKIM. Znana w Czechosłowacji firma I. Tanzer wydzierżawiła we Lwowie wielką garbarnię celem produkcji skór podeszwowych dla rynku polskiego. Nie mogąc wywozić z powodu wysokich ceł prohibicyjnych swoich wyrobów do Polski, zdecydowała się wspomniana firma na produkcję skór w Polsce.

ZADŁUŻENIE RZESZY NIEMIECKIEJ. Według ostatnich danych statystycznych, ogólne zadłużenie Rzeszy, krajów związkowych i wielkich miast wynosiło 31 marca br. z tytułu pożyczek i dawnych długów 16,972,05 miljonów RM. Stan zadłużenia Niemiec w dniu 31 grudnia 1929 r. wynosił 16,372,4 milj. RM. W pierwszym kwartale br. zadłużenie Niemiec wzrosło o 600,1 milj. RM.

POŻYCZKA BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH DLA BUŁGARJI. Między bułgarskim Bankiem Narodowym a Bankiem Wypłat Międzynarodowych w Bazylei trwają obecnie rokowania w sprawie udzielenia Bułgarji pożyczki w wysokości 4 miljardów lewów.

RADJO

Wtorek, 19 sierpnia

Kraków (313). 11'40 Przegl. prasy (PAT, 11'58 Sygnał czasu, hejnał, 12'10 Gramof., 13 Kom. meteor. 15'15 Kom. gosp. 16'15 Gramof. 17'35 Odczyt p. t. „Od Skawy do Raby“ wygł. p. Dr. J Królińska, 18 Koncert (Mascagni, Verdi), 19 Rozmait., Kom., 19'20 Przegląd radjowy, 19'45 Giełda rolnicza, 20 Dziennik radjowy 20'15 „Carmen“ op. Bizeta na płytach, 22 Feljet. („Trytony na Wiśle“), komun.

Warszawa (1411'7) Łódź (233'8) 18, 20'15 Muz.

Lwów (385'1) 11'40 — 24 p. Kraków.

Katowice (408'7) 12'05 Gramof. 13 Kom. meteor., 16 Kom. gospod., 16'20 Gramof 17'35 Odczyt (p. Kraków), 18 Koncert (p. Kraków), 19 Odcinek powieści, 19'15 Rozmait., 19'30 „O zacisze domowe“ 20 Komun. 20'05 Intermezzo muzyczne 20'15 Opera (p. Kraków), 22'30 Feljet. i komun.

Wiedeń (516'3) 11, 15'30, Muz., 21'05 Kabaret

Budapeszt (550) 12'05, 17'30, 20 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 20 Muz.

Porządek dzienny sesyj sjońskiego A. C. i Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej

Jak wiadomo, w dniu 24, bm. rozpoczynają się w *Berlinie (Logenhaus Kleiststr.* 10) narady sjońskiego A. C. Porządek dzienny narad jest następujący: 1) Sytuacja polityczna — referuje *prez. Weizmann.* 2) Sprawozdanie o położeniu w Palestynie w szczególności o śledztwie sir Simpsona — referuje *dr. Ruppin,* 3) Dyskusja nad referatami. 4) Budżet i sprawy ekonomiczne — referuje *członek Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie,* 5) Sprawozdanie Keren Kajemeth — referuje *Usyszkin.* 6) Sprawozdanie Keren Hajesod — referuje *Hantke,* 7) Ustalenie miejsca i czasu XVII. Kongresu, 8) Sprawy organizacyjne. 9) Varia.

Sesja Komitetu Administracyjnego Jewish Agency zbiera się *29 sierpnia* o godz. 10.30 rano. Porządek dzienny jest następujący: 1) Otwarcie — *Feliks Warburg,* 2) Sprawozdanie prezydenta Agencji Żydowskiej, 3) Referat *Ruppina* o sytuacji w kraju, 4) Wybór komisji legitymacyjnej.

Drugie posiedzenie — tego samego dnia o godz. 2.30 popoł..: 1) Sprawozdanie komisji legitymacyjnej, 2) Dyskusja nad referatami, 3) Wybór komisji dla spraw poruszonych w referatach Warburga, Weizmanna i Ruppina, oraz wybór komisji politycznej, gospodarczo-budżetowej i organizacyjnej.

Komisja polityczna zajmie się rozpatrzeniem wniosków przedłożonych przez Agencję żydowską ministerstwu kolonji i sytuacją polityczną. Komisja finansowo-budżetowa zajmie się budżetem na rok przyszły. Komisja zaś organizacyjna ma powziąć decyzję w sprawie *systemu pracy Agencji* zgodnie z zarysem przyjętym na poprzedniem posiedzeniu Komitetu Administracyjnego oraz *rozszerzeniem Agencji Żydowskiej, składem Egzekutywy Agencji, kwestją jednolitości Egzekutywy wobec sjonistów i niesjoistów i jej oddziałów i kierownictw.* Pozatem komisja organizacyjna zajmie się stanowiskiem Agencji żydowskiej wobec dotychczasowych gospodarstw rolniczkch w Palestynie i *przekazaniem niektórych zadań Agencji* Ilszuwowi palestyńskiemu.

Trzecie posiedzenie odbędzie się w niedzielę 31. sierpnia przedpołudniem, i obejmuje: 1) Sprawozdanie z zakupu gruntów — *referuje Usyszkin.* Sprawozdanie Keren Hajesodu — referuje *Wassermann,* 3) Sprawozdanie budżetowe — *referuje Dr. Werner Senator.* 4) Dyskusja. Popołudniu dnia 31. sierpnia i przedpołudniem 1. września odbędą się tylko posiedzenia komisji.

Czwarte posiedzenie w dniu 1. września popołudniu obejmie 1) Sprawozdanie komisji politycznej, 2) Dyskusja i przyjęcie rezolucji.

Piąte posiedzenie 2. września 1) Sprawozdanie komisji organizacyjnej, 2) Dyskusje i przyjęcie rezolucyj.

Szóste posiedzenie 2. września popołudniu 1) Sprawozdanie komisji budżetowo-finansowo-gospodarczej, 2) Dyskusja i przyjęcie rezolucyj 3) Varia.

Wyjazd przedstawicieli palestyńskich na sesję A. C.

Jerozolima. (ŻAT) Członkowie palestyńskiej egzekutywy sjonistycznej i Agencji Żydowskiej dr. Artur Ruppin, Józef Sprincak. Glücksohn, Twerski Mereminski, E. Berlin i pani Szoszana Persitz udali się do Berlina celem wzięcia udziału w sesji A. C. oraz Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej.

—ogo—

Przypuszczalny skład parlamentu palestyńskiego

„Moment" donosi z Londynu: W związku z wiadomością ogłoszoną przez „Manchester Guardian" o planie stworzenia przez rząd angielski w Palestynie ciała ustawodawczego, oświadczają koła londyńskie, że rada ustawodawcza ma składać się z 10 Arabów, czterech angielskich urzędników, 4 Żydów i 2 Arabów-chrześcijan. Uchwały powzięte przez tę radę mają podlegać zatwierdzeniu przez Wysokiego Komisarza, który będzie miał prawo veta.

Prasa hebrajska o rocznicy rozruchów sierpniowych

Jerozolima. (ŻAT) W prasie hebrajskiej w Palestynie ukazał się szereg artykułów, poświęconych rocznicy tragicznych wydarzeń ubiegłego sierpnia. „Dawar" pisze m. in.: Za krew przelaną w roku ubiegłym nie jest do pomyślenia żadne odszkodowanie. Jedyną rekompensatą może być lojalny stosunek do wiecznie cierpiącego i prześladowanego narodu oraz wobec wizji wyzwolenia. „Haarec" pisze: Nauki ubiegłego roku przekonały nas o konieczności nieustannego zwiększenia odporności naszej woli narodowej, która ujawniła się w chwili niebezpieczeństwa. Zmobilizować musimy wszystkie siły narodowe, ponieważ klucz naszej przyszłości spoczywa w naszej mocy wewnętrznej.

Konkurs na rozprawę o zawieszeniu imigracji do Palestyny

Warszawa (ŻAT). Społeczno-polityczny klub sjonistyczny w Warszawie ogłosił konkurs na temat: „Zawieszenie imigracji do Palestyny zarządzeniem Colonial Office (Passfield) jako pogwałcenie zobowiązań międzynarodowych mandatarjusza". Wyznaczone zostały 2 nagrody: Pierwsza w wysokości zł. 500, druga zł. 300

Regulamin konkursu jest następujący:

1) Praca winna być oparta na materjale źródłowym, ujmować zagadnienie w sposób wyczerpujący w rozmiarach nieprzekraczalnych czterech arkuszy druku formatu 1/8.

2) Prace winne być pisane na maszynie i nadsyłane w zamkniętych kopertach, opatrzonych godłem, przyczem druga koperta znajdująca się wewnątrz i zawierająca nazwisko oraz dokładny adres autora winna nosić to samo godło.

3) Termin nadsyłania prac upływa w dniu 31 grudnia 1930 r.

4) Klub zastrzega sobie prawo wydania prac wyróżnionych.

5) Sądowi konkursowemu przysługuje prawo swobodnego dysponowania repartycyj nagród.

Prace należy nadsyłać na adres: Adw. Apolinary Hartglas, Warszawa, Czackiego 1.

W skład sądu konkursowego wchodzą: Przewodniczący: Profesor uniwersytetu warszawskiego Zygmunt Cybichowski, członkowie: b. senator przewodniczący Komisji Prawniczej Senatu Dr. Ringel poseł I. Grynbaum, poseł adw. A. Hartglas, adw. E. Lewin, dr. J. Gotlieb.

Katolicki kościół w Austrji toleruje śluby z Żydami

Wiedeń (ŻAT). Katolickie władze kościelne w Austrji zaczęły zezwalać na zawieranie ślubów między katolikami a Żydami bez żądania świadectwa chrztu. Władze katolickie pragną w ten sposób zapobiec wystąpieniu z kościoła katolickiego tych osób, które zawierają śluby mieszane. Małżonkowie powinni jednak podpisać zobowiązanie, że wychowywać będą swe dzieci w religji katolickiej.

Ożywiona działalność misjonarzy w Holandji

Amsterdam (ŻAT). Misjonarze prowadzą ostatnio ożywioną działalność wśród miejscowej ludności żydowskiej. W Rotterdamie misjonarze zorganizowali w parku miejskim wielkie święto misyjne. Misjonarze przechwalają się, że w Budapeszcie i w Warszawie działalność ich może się wykazać znacznym sukcesem.

Cwi Gelehrter

Jak nam donoszą udało się centrali Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie pozyskać na nowy sezon współpracę wybitnego działacza społecznego ze wschodniej Małopolski tow. Cwi Gelehrtera, członka tamtejszego komitetu Jewish Agency, radcy gminy żydowskiej w Stanisławowie, jednego z przywódców ruchu sjonistycznego we Wschodniej Małopolsce, utalentowanego mówcę i organizatora.

Tow. Cwi Gelehrter rozpocznie swą działalność na naszym terenie od przeprowadzenia akcji propagandowej Keren Hajesod w Bochni, Oświęcimiu i Wadowicach gdzie na zgromadzeniach ludowych, przygotowywanych przez miejscowe organizacje, zapozna się ze społeczeństwem żydowskiem naszej dzielnicy.

Należy żywić nadzieję, że współpraca tow. Gelehrtera będzie ze wszech miar owocna i przyczyni się do spopularyzowania idei samoopodatkowania na rzecz Funduszu odbudowy Palestyny a temsamem do dalszego wzrostu wpływów na Keren Hajesod w naszej dzielnicy.

ZE SPORTU

SANDBERŻANKA REKORDZISTKĄ OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Na onegdajszych zawodach pływackich o mistrzostwo Polski osiągnęła młodziutka pływaczka Makkabi krakowskiej, Sandberżanka na 100 m. st. dow. wspaniały czas 1 min. 33, bijąc temsamem dotychczasowy rekord okręgowy, należący do Nowakówny (Cracovia).

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ PIŁKI WODNEJ Z CZECHAMI

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie międzypanstwowe spotkanie pływackie Czechosłowacja—Polska. Celem ustalenia drużyny reprezentatywnej odbyło się wczoraj w Warszawie spotkanie pomiędzy dwiema drużynami, z których jednak składała się z graczy żydowskich, druga zaś z graczy polskich. Wygrała drużyna żydowska 7:1. Po meczu skład reprezentacji Polski został ustalony w sposób następujący: bramka: Porański (Makkabi); obrona: Kratochwila (AZS), Soldinger (Makkabi); pomoc: Trytko (Cracovia); atak: Lewinger (Hakoah), Rittermann (Makkabi), Braciejowski (Hakoah). W składzie powyższym brak naszem zdaniem Goldsteina, który niewątpliwie zasługuje, ze względu na swą obecną formę, na udział w reprezentatywnej drużynie. Udział pięciu graczy żydowskich, na ogólną liczbę siedmiu, w drużynie reprezentatywnej Polski świadczy o wysokiej klasie sportowców żydowskich.

„Święty Mikołaj II."

Synod serbskiej Cerkwi Prawosławnej poważnie rozpatruje obecnie sprawę zaliczenia w poczet świętych cerkwi serbskiej ostatniego cara rosyjskiego, Mikołaja II. Propozycja ta wyszła od ludności jednego z większych prowincjonalnych miast serbskich, Leskowacz, gdzie w tym celu odbył się ostatnio szereg specjalnych nabożeństw, obchodów i zgromadzeń. Na zgromadzeniach tych ustalono, że car Mikołaj II był „najpoważniejszym, najczystszym i najszlachetniejszym z pośród władców europejskich" i do ostatnich dni swojego zakończonego tak tragicznie żywota jednym z najszczerszych przyjaciół i opiekunów serbskiego narodu". Dlatego właśnie winien być uznany za jugosłowiańskiego świętego narówno ze świętym Sawą, świętym Lazarzem i świętym Stefanem. W razie przyjęcia i uchwalenia przez Synod tej propozycji byłby „święty Mikołaj II" pierwszym świętym jugosłowiańskim, bowiem wszyscy poprzedni zaliczeni zostali jeszcze za czasów, gdy wiele poprzedzających utworzenie się państwa jugosłowiańskiego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień b.r. załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Jarosławia

Z życia sjońskiego. — Z żałobnej karty.

Z inicjatywy związku sjonistów-rewizjonistów odbyło się dnia 3 bm w wielkiej synagodze nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów naszych w Palestynie w sierpniu zeszłego roku. Po odśpiewaniu modłów żałobnych przez kantora, wygłosił piękne przemówienie tow Dr. Weintraub z Przemyśla.

W piątek dnia 8 bm. zmarł nagle w Krynicy na udar serca tow. błp. Dr Anzelm Haendel, naczelny lekarz powiatowej Kasy Chorych, członek Rady miejskiej i były assesor tejże, były członek Rady gminy żydowskiej, przewodniczący miejscowego koła tow. „Nadzieja“ oraz członek całego szeregu towarzystw społecznych i filantropijnych. Zmarły dla swych szczególnych zalet ducha i charakteru, cieszył się powszechnym mirem i szacunkiem. Z przekonania demokrata należał błp. Dr. Haendel do żyd partji socjalistycznej „Poalej Syon“. Pogrzeb przedwcześnie Zmarłego gdyż liczył zaledwie 57 lat odbył się w niedzielę dnia 10 bm w Jarosławiu przy ogromnym udziale tysiącznych rzesz obywateli bez różnicy wyznania i przynależności partyjnej.

Zmarłego żegnali w rzewnych słowach imieniem Tow. lek Małopolski Dr. Salo Rossberger, imieniem Kasy Chorych p Zbrożek, imieniem Partji „Poalej Syon“ adwokat Dr Blumenfeld, imieniem Reprezentacji miasta burmistrz Inż Sierankiewicz oraz imieniem Gminy żyd. rabin Steinberg.

Zwłoki pochowano na tutejszym cmentarzu w grobie honorowym wyznaczonym przez Zarząd gminy żydowskiej. Cześć Jego pamięci! O. P.

List z Sosnowca

Olbrzymie nadużycia w agencji celnej w Sosnowcu — Realizacja akcji budowlanej w Sosnowcu — Z Teatru Miejskiego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa rozpraw przeciwko dygnitarzom celnym skazanym na kilkuletnie więzienie za różne nadużycia, a już mamy nowego kandydata do ławy oskarżonych w osobie Teofila Walewskiego, urzędnika VII-go stopnia służbowego, aresztowanego onegdaj — jak już pokrótce donieśliśmy — w Sosnowcu, w przededniu mianowania go na wyższe stanowisko. Walewski już od czterech lat dopuszczał się nadużyć na szeroką skalę, narażając skarb państwa na straty sięgające stu tysięcy złotych. Podczas prowadzonego śledztwa wyszło na jaw, że Walewski będąc upoważniony przez Urząd Celny do pobierania od ekspedytorów — pieniędzy za robociznę przy ładunkach na kolejach, nie pisał wydanych rachunków przez kalkę, które dla kontroli musiały być prowadzone w trzech egzemplarzach. Oryginał wystawiony firmie pisał pojedynczo ołówkiem, zaś w drugiej i trzeciej kopji, przy pomocy kalki wpisywał znacznie mniejsze sumy, resztę przywłaszczając sobie. Przy ściąganiu oryginalnych rachunków od firm ekspedycyjnych w Zagłębiu, porównywując jeden rachunek ze sfałszowanym, okazało się, że na jednym rachunku przywłaszczył sobie 5.000 zł., a ilość tych rachunków dochodzi do kilkuset. Walewski przyznając się do winy wyjaśnił, że dokonał powyższych manipulacyj z powodu choroby żony. Dalsze dochodzenia są w toku.

Zapowiedź wielkiej akcji budowlanej w Zagłębiu, przybrała już realne formy. Onegdaj odbył się we Lwowie przetarg na budowę domów robotniczych w Sosnowcu, lwowskiego zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Z pośród kilkunastu firm budowlanych z całej Polski — roboty otrzymała zagłębiowska firma A. Luft i Ska, która na mocy umowy już przystąpiła do robót. Zbudowane zostaną 4 bloki 3-piętrowych domów, zawierających 322 mieszkań, które zostaną oddane do użytku 1 sierpnia 1931 r. Koszt budowy ma wynosić 2 i pół miljona zł, przyczem będzie zatrudniona większa ilość bezrobotnych. Wkrótce przystępuje się do budowy 2 domów urzędniczych.

Przed trzema laty ustępujący socjalistyczny zarząd miasta Sosnowca zostawił pokrewnej organizacji TUR. miłą pamiątkę w postaci dzierżawy Teatru Miejskiego na przeciąg 3-ch lat za opłatą jednego złotego...

Szumnie zapowiedziane występy wybitnych sił artystycznych, zakończyły się odegraniem kilku nędznych sztuk własnemi siłami. Widząc zniechęcenie publiczności, skasowano działalność „artystyczną“, poprzestając na wynajmowaniu sali teatru, różnym trupom objazdowym, oraz organizacjom miejscowym, za wysoką opłatą. Z trzechletniej działalności zasługuje tylko na uwagę sprowadzenie „Habimy“. Z końcem br. kończy się dzierżawa, toteż na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, rozpatrując 3 nadesłane oferty przez dyr Pilarskiego z Krakowa, dyr. Czarneckiego z Grudziądza i dyr. Tańskiego z Częstochowy wybrano ofertę tego ostatniego, posyłając ją do zarządu z przychylną odpowiedzią.

Wobec tego, że TUR zrzekł się onegdaj dzierżawy, należy się spodziewać uruchomienia jedynego teatru w Zagłębiu już we wrześniu.

Ch. K-n.

DR. JAROSZEWICZ WOJEWODĄ WARSZAWSKIM

Pisma warszawskie donoszą, że w najbliższym czasie ma być podpisana nominacja dra Władysława Jaroszewicza na stanowisko wojewody warszawskiego. Wojewoda Jaroszewicz opuścił stanowisko wojewody warszawskiego bezpośrednio po nominacji gabinetu prof. Bartla. Podobno przyczyną dymisji wojewody warszawskiego była osobista uraza premjera Bartla do p. Jaroszewicza. P. Jaroszewicz był ostatnio szefem w urzędzie statystycznym. Obecnie powraca na swoje dawne stanowisko.

NOWY KONSUL I WICEKONSULOWIE AMERYKAŃSCY W WARSZAWIE.

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie powiadomiła w ostatnich dniach ministerstwo spraw zagranicznych, że p. Harry L. Franklin mianowany został konsulem, a pp. Montmogery, H. Colladay i Elbridge Durbrow — wicekonsulami przy konsulacie generalnym Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD WŁAŚCICIELI DORÓŻEK SAMOCHODOWYCH.

W dniach 31 sierpnia oraz 1 września br. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres właścicieli dorożek samochodowych. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele związków przedsiębiorców samochodowych z 15 miast Polski. Tematem obrad zjazdu będzie szereg aktualnych spraw komunikacji samochodowej w miastach, m in. sprawa ujednostajnienia typu taksówek we wszystkich miastach, oraz ujednostajnienia taryfy, sprawa umundurowania kierowców unormowania pracy i płacy kierowców sprawy podatkowe, oraz szereg spraw wewnętrzno- organizacyjnych.

GAZ ZIEMNY WE LWOWIE.

Szereg najważniejszych ulic miasta Lwowa otrzyma w najbliższym czasie rurociągi dla gazu ziemnego, co niektórym kołom mieszkańców umożliwi wprowadzenie nowoczesnego sposobu opalania. Obecnie spółka akcyjna „Gazolina“, dostarczająca gaz ziemny z Daszawy pod Stryjem do Lwowa, przeprowadza instalację na terenie Targów Wschodnich i będzie dostarczać przez cały czas trwania Targów gaz ziemny wszystkim wystawcom urządzeń ogrzewalnych. W czasie trwania Targów Wschodnich pokaźne miejsce zajmie na nich grupa gazownicza.

RANNY NOS I — HONOR URATOWANY!

Dwaj korporanci żydowscy w Warszawie p. O. i W. reprezentujący dwie odrębne korporacje popadli w konflikt honorowy z powodu światowego kongresu sjonistycznych korporacji akademickich, jaki odbył się niedawno w Rydze. Konflikt nie dał się inaczej załatwić i honor nie mógł być inaczej uratowany jak przez... pojedynek. Pojedynek odbył się w tzw. lasku na Pradze a zakończył się tem, że p. O został ranny w nos a p. W. w rękę.

Czy honor p. korporantów został uratowany przez ranę w rękę i ranę w nos?

STRASZLIWY ZGON EPILEPTYKA

Straszny wypadek zdarzył się onegdaj w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu. Przez jezdnię przechodził urzędnik Banku Handlowego w Warszawie, Stanisław Pogoda. Nagle Pogoda uległ atakowi epileptycznemu i upadł na szyny tramwajowe. Motorowy nadjeżdżającego tramwaju nie zdołał wstrzymać wozu i wjechał na epileptyka. Pogodę odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Gdy zmysły się budzą...“
BAGATELA: „Tajemnice fakirów indyjskich“ i „Poświęcenie kobiety“.
CORSO: „Władca Sahary“ (w gł. roli Wł. Gajdarow).
WARSZAWA: „Zagłada Wschodu“

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Ulica potępionych dusz“ (Pola Ne

SZTUKA: „Maski“

Na szerokim świecie

ŚLUB KS. ORLEAN — BOURBON Z P. SAY — BROGLIE MUSIANO ODŁOŻYĆ

Onegdaj miał się odbyć w Nicei ślub 42-letniego infanta hiszpańskiego, księcia Ludwika Ferdynanda Orlean- Bourbon z 73-letnią wdową księcia Amadeusza de Broglie'o, p. Charlottą Say, o którym — to sensacyjnym związku pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach „Nowego Dziennika". 42-letni książę Ludwig Berdynand uzyskał wprawdzie dyspensę, ale w ostatniej chwili ślub musiano odłożyć, bo konsul hiszpański wzdragał się wydać szereg papierów potrzebnych dla formalności ślubnych Konsul hiszpański nie chciał wydać wspomnianych papierów, gdyż nie miał po temu instrukcji króla hiszpańskiego. Wobec takiego stanu rzeczy udał się niedoszły małżonek 73-letniej wdowy do Madrytu, by tam za pośrednictwem matki i wpływowych osób uzyskać pozwolenie króla hiszpańskiego.

KONGRES KRYMINOLOGÓW W PRADZE

W Pradze obradować będzie w dniach od 25—30 bm. X Międzynarodowy Kongres kryminologów. W kongresie udział weźmie z górą 500 delegatów z poszczególnych krajów, w tem około 100 osób ze Stanów Zjednoczonych. Program obrad kongresu obejmuje: 1) Sprawa kroków zapobiegawczych wysokim cyfrom przestępstw; 2) ujednostajnienie wymiaru kary, 3) organizacja zarządu i sprawa przedewszystkiem sportowych zajęć więźniów. 4) kwestja zasądzania warunkowego i kodeksu karnego dla młodocianych

Uczestnicy kongresu zwiedzą szereg zakładów karnych w Czechosłowacji.

HOTEL NA — OCEANIE ATLANTYCKIM

Według informacyj londyńskiego „Daily Mail" powstać ma olbrzymi hotel luksusowy na Oceanie Atlantyckim. Hotel „śródmorski" stanąć ma w pobliżu wysp Bormuda, a budowa jego kosztować ma około 500.000 f. szt (mniejwięcej około 18 miljonów złotych). Budowę hotelu wykonać ma 250 kwalifikowanych robotników w ciągu 15-stu miesięcy. Budowa wymagać będzie 2600 tonn materjału budowlanego, którego dostarcza Anglja Hotel będzie swego rodzaju „pomostem" między starym, a nowym światem.

ZGON „KRÓLA" NAFTY

Z Nowego Jorku piszą: Zmarł tu Thomas Slick, najbogatszy reprezentant przemysłu naftowego, który przed półtora laty sprzedał udział swój w amerykańskiej „Prärie- Ooil Company" za 45 miljonów dolarów.

LICZBA SAMOCHODÓW W ŚWIECIE

Według statystyki amerykańskiego departamentu handlowego, światowy stan liczbowy samochodów wynosił z dn. 1 czerwca br. 35,13 mil samochodów, a więc wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o 9 proc. Przeważna część samochodów całego świata jest pochodzenia amerykańskiego, wynosi bowiem około 90 proc. ogólnego stanu.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MECHANIKI TECHNICZNEJ

Donoszą ze Sztokholmu: W dniach od 25 do 29 b. m. odbędzie się tu trzeci międzynarodowy kongres mechaniki technicznej Kongres obradować będzie w trzech sekcjach, w których pierwsza zajmować się będzie zagadnieniami hydrodynamiki i aerodynamiki, druga — teorjami elastyczności, trzecia — zagadnieniami wahań w mechanice racjonalnej. Obrady kongresu odbywać się będą w miejscowej politechnice i prowadzone będą w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim.

WYSTAWA „SZTUKA A LOTNICTWO"

W grudniu br otwarta zostanie w Pavillon Marsan w Paryżu wystawa pod nazwą „Sztuwa a lotnictwo" Wystawa zgrupować ma dzieła sztuki, których tematem jest żegluga powietrzna.

Wyścigi morskie pięciu państw

(Korespondencja własna)

Londyn, w sierpniu.

Przez kilka lat duma i ambicja marynarzy angielskich cierpiała z powodu wydarcia im pierwszeństwa na Oceanie Atlantyckim przez niemieckie olbrzymy pasażerskie „Bremen" i „Europa". Lecz równowaga już znowu powraca. Anglja rozpoczyna w najbliższym czasie budowę super- olbrzyma morskiego o nieznanej jeszcze nazwie, ale o znanej już sile: 300,000 koni parowych!

Szczegóły konstrukcyjne tego pływającego miasta trzymane są jeszcze w tajemnicy Z tego jednak co zdołało się przedrzeć do wiadomości publicznej wiadomo, że tonaż przewyższy prawdopodobnie 60,000 i że statek ten będzie mógł przewieźć naraz 5,000 osób w ciągu czterech dni z Anglji do Stanów Zjednoczonych. Nad budową pracować ma cała armja robotników, a urządzenie tego „supership" ma się odznaczać niewidzianym dotąd luksusem. Anglicy dziś już zacierają ręce: „nareszcie odbierzemy Niemcom „blue ribbon" (błękitną wstęgę.).

W rzeczy samej Anglja długo dzierżyła pierwszeństwo na Atlantyku dzięki wojnie, podczas której każde z państw wojujących miało głowę zaprzątniętą czem innem, aniżeli wydzieraniem Anglikom rekordu szybkości na morzu. Rekord ten przez 22, bo od roku 1907 do 1929 dzierżyła „Mauretania", o 32,000 tonn, która dobrze się wysłużyła i zestarzała, pełniąc służbę pomocniczego krążownika w flocie wojennej. Po wojnie znów wróciła do swej dawnej roli, ale inne państwa morskie musiały się dopiero powoli otrząsnąć z wysiłku wojennego, by przystąpić do budowy nowych olbrzymów pasażerskich. Francja wypuściła „Ile - de - France", której szybkość nie dorównała jednak „Mauretanji", a zanim zdobyła się na budowę „Lafayette", uprzedziły ją Niemcy, które już w roku 1926 zapowiedziały budowę dwóch olbrzymów morskich, przeznaczonych do nawigacji na Oceanie Atlantyckim i których szybkość miała dochodzić do 27 węzłów na godzinę. Tym razem obawy Anglików były uzasadnione i wraz z pierwszą podróżą jednego z tych olbrzymów, „Bremen", dokonaną dnia 4 lipca ub. r. w 4-ech dniach i 18-tu godzinach Anglja traci pierwszeństwo, które 22 lat temu wydarła niemieckiej „Deutschland" Ustalony rekord zostaje następnie przez „Bremen" poprawiony o dalsze 3 godziny, a ostateczny cios zadaje Anglji drugi olbrzym niemiecki „Europa", sister- ship „Bremen"u" Jednocześnie jednak z poczuciem klęski rośnie w Anglji idea rewanżu. I oto rozpoczyna się największy wyścig morski dwudziestego stulecia.

Zaraz z miejsca Anglja wzięła zły start, rozpoczynając konstrukcję „Oceanic'a" o 60,000 tonn, która została następnie wstrzymana na skutek — prawdopodobnie — różnic co do siły popędowej. Lecz oto nowa zapowiedź: Anglja posiadać będzie wkrótce super- olbrzyma o pojemności 70,000 tonn o sile koni parowych 200,000 i szybkości 30 węzłów na godzinę. Zdaje się przeto nie ulegać wątpliwości, że rekord niemieckich sister, ships znowu stanie z łatwością pobity i pierwszeństwo znów na lat kilka wróci do Anglji.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stają do wyścigu z dwoma okrętami o pojemności 45,000 tonn i przewidzianej szybkości 28 węzłów na godzinę, budowanych tak, że mogą być z łatwością zamienione na krążowniki pomocnicze.

Włochy, nie tracąc czasu, rozpoczęły już budowę dwóch parowców „Rex" i „Conti di Savoia" o 48 tys. ton, długości 265-280 metrów i szybkości 28 węzłów. „Rex" rozpocznie służbę prawdopodobnie już w lipcu przyszłego roku i króci czas jazdy między Włochami a Nowym Yorkiem do 7 dni.

Wreszcie Francja stanie na starcie z olbrzymem który narazie nosi nazwę super — Ile - de - France. Pojemność jego ma wynosić 60,000 ton, a długość 300 metrów Szybkość przewidziana — 29 węzłów na godzinę. Koszty budowy wyniosą około 700 miljonów franków (!), pokrytych częściowo przez państwo. Okręty te bowiem nie zawsze się opłacają i budowane są często ze względów jedynie prestiżowych. W lecie, gdy ruch turystyczny między nowym i starym światem jest ożywiony, dochody są znaczne; ale w zimie, gdy taki olbrzym, obliczony na kilka tysięcy osób, zabiera zaledwie 400—500? Z chwilą jednak gdy jedno z państw przystępuje do budowy takiego olbrzyma, inne muszą iść za jego przykładem, jeśli nie chcą stracić całego ruchu pasażerskiego i handlowego na Oceanie. Pływające miasta bowiem to najlepsza reklama kraju i jego handlu.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Powrót Chaima Lederera

Autoryzowany przekład **Leona Templera**

25) (Ciąg dalszy.).

Łatwo można przecież pojąć, jakie to wrażenie na starym Ledererze czyniły przygotowania i cała ta głośna wrzawa w związku z zapowiedzianą wizytą. Stronił teraz od domowników już zupełnie i na całe dni zamykał się w swoim pokoju, gdzie przechowywał żydowskie książki, które raz poraz przynosił z East- Side. Dość niezadowolenia wywołały w domu żydowskie dzienniki, jakie codziennie przynosił roznosiciel, ale pisma żydowskie abonowali przynajmniej także w wielu wytwornych domach „ludzie starzy", a nadto do gazet żydowskich zaglądała niekiedy i matka, bo język rozumiała oczywiście dobrze, za wyjątkiem niektórych słów hebrajskich (o znaczenie ich pytała zwykle męża): Ostatnio jednak przynosił stary do domu żydowskie k s i ą ż k i z East- Side i zamykał się z niemi w pokoju!

„Nihilistyczne" książki (przydomek, jakim Morris nazwał ojca, używany teraz już był przez wszystkich domowników i odnosił się do wszystkiego, co pozostawało w związku z Ledererem) książki te — wywołały u dzieci uczucie sprzeciwu, odrazy, oburzenia i trwogi, jaką żywić się zwykło w stosunku do tajemnych książek czarów. Bóg wie, jakie to bluźnierstwa i okropne rzeczy zawierają te książki, któremi stary zajmował się tak chętnie! A stary Lederer, który przez cały dzień zamykał się z podejrzanego pochodzenia książkami w pokoju, budził u domowników strach, niby czarnoksiężnik, oddający się procederowi czarnej magji Zdarzało się nawet, że Lederer przyprowadzał z East- Side podejrzanych ludzi niezbyt schludnie ubranych i zamykał się z nimi na kilka godzin w pokoju.

* * *

Im bardziej zbliżała się data odwiedzin, tem bardziej jęły się matka i córka niepokoić o starego, by czegoś nie spłatał w ostatniej chwili Odnoszono się do niego delikatnie i subtelnie jak do chorego, byle go tylko nie rozdrażnić. Stela patrzała nań błagalnym wzrokiem Oczy jej wilgotne i błyszczące trwogą zdawały się prosić ojca „Ojcze nie niszcz mojego szczęścia!" A ojciec — czy niedostrzegał wilgotnych błagalnych oczu dziecka, czy też nie wzruszały go wcale?...

Ona, 20-letnia dziewczyna, która w krwi miała ową dażność Lederera pięcia się wzwyż, czyniła wszystko, by rozbudzić w ojcu dawną tkliwość, jaką kiedyś otaczał jedyną córkę. Tuliła się do ojca, kiedy siedział przy stole, zatopiony w myślach, obejmowała go nagle, gładziła go wzrokiem, pieściła czarnemi w ostrej linji biegnącemi brwiami i błagała wilgotnemi, błyszczącemi oczami:

— Ojcze, ojczulku, wyglądasz dziś przecież, jak młodzieniec! Ale ja nie lubię cię wcale, nie kocham ani trochę... — żartowała i rzucała mu się na szyję, lub pieściła głowę dziewczęcemi rękami.

Ojciec rozumiał przyczynę tej nagłej zmiany w odnoszeniu się córki doń. Czuł, co oznacza ta tkliwość, jaką córka zarzucała go teraz. Pojmował wszystko, ale czynił, jak gdyby nie rozumiał niczego. Pozostawał obojętny. A córka błagała go nieustannie oczami i spojrzeniami: „Ojcze nie niszcz mi szczęścia! Trzeba mi przecież wyjść zamąż!"

Córce pomagała w tych staraniach matka, na tyle, ile mogła zmienić obecne usposobienie ojca ku niej, jak udobruchać stara się chore, nieposłuszne dziecko

— Czy widziałeś, jak Stela urządziła i zmieniła salon? Wygląda teraz przecież, jak salon miljonerów! Jak salon lorda, księcia Nie będziemy mieli się czego wstydzić Nürenbergów, niczego. Przeciwnie, może oni powstydzą się...

A jeśli błagalne spojrzenia córki wzruszyły go trochę, to „akcja" żony, mięszanie się jej do sprawy upatrzonej „partji" córki i zajmowanie wszystkiemi temi czczemi „arystokratycznemi" ambicjami zmierzającemi do pochwalenia się przed Nürenbergami, wprawiało Lederera w oburzenie.

— Cóż robisz taki ruch, stara babo? A jeśli nie Nürenbergowie, to Stela pewnie nie wyjdzie już zamąż? Czy niema już innych mężczyzn w świecie? Dostanie chyba męża, dostanie! Ma po temu dość pieniędzy!

— Co takiego mówisz Chaimku? — przypomniała sobie Sarah nagle dawne pieszczotliwe imię męża i poczęła szczypać się w policzki, jak zwykła była czynić, kiedy na dom spadała klęska — byłoby to przecież szczęściem dla dziecka wyjść zamąż za Nürnberga. Także i nasza pozycja w społeczeństwie będzie zupełnie inna, kiedy spokrewnimy się z Nürnbergami. Dźwigniemy sie przecież skutkiem tego na społecznej drabinie. Nürnbergowie należą wszak do najwyższej arystokracji.

Lederer patrzał długo na żonę i nie poznawał jej wcale. Czy jest to jego żona? Czy była to jego Sura, która szyła z nim koszule, która wycierała mu z czoła pot kuchennym fartuchem, kiedy wieczorem wracał z pracy? Czy jest to ta serdeczna, pełna troski żona, która zajmowała się nim tak bardzo, dbała o niego tak bardzo w pierwszych latach, kiedy dźwigali przedsiębiorstwo, firmę?...

— Czemu tak patrzysz na mnie? Nie znasz mnie? Co za oczy wydziwiasz, boję się ciebie poprostu!

— Nic to, to nic! — rzekł Lederer i udał się do swego pokoju. (C. d. n.).

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 26	Sierpień 19 Wtorek 25 Ab 5690	Zachód słońca 6. m. 52

Nowy gmach szkoły hebrajskiej w Krakowie na ukończeniu

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym odbywają się w nowo wybudowanym wielkim gmachu szkoły hebrajskiej przy ul. Brzozowej gorączkowe prace końcowe. Część gmachu jest już całkowicie wykończona i przedstawia się pod każdym względem imponująco. Wnętrze gmachu urządzone wedle najnowszych wymogów techniki cechuje odpowiednie rozmieszczenie bardzo obszernych sal szkolnych, dużych i szerokich korytarzy, w których młodzież będzie się mogła swobodnie poruszać. Równocześnie z gmachem szkoły hebrajskiej jest już na ukończeniu gmach żydowskiej szkoły rzemieślniczej (Meisterschule). Wyższe piętra są już prawie skończone, a szczególnie trafnym okazał się pomysł urządzenia na czwartem piętrze obszernej terasy jako miejsca rekreacyjnego dla młodzieży. Terasa ta we formie obszernego czworoboku przedstawia się bardzo imponująco.

Jak wiadomo, nowy gmach umożliwi w pełnej mierze realizację postulatów większości rodziców, by nauka odbywała się we wszystkich klasach szkoły powszechnej i gimnazjalnej przedpołudniem. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, nastąpi obecnie ujednostajnienie nauki tak, by młodzież uczęszczała do szkoły tylko przedpołudniem, a dzięki nowemu gmachowi odpowiednio urządzonemu, kierownictwo szkoły będzie rozporządzało dużą ilością nowych sal, przez co nauka będzie się mogła odbywać jednorazowo. Skoro gmach zostanie oddany do użytku publicznego, będzie to jeden z najpiękniejszych i najbardziej celowo urządzonych gmachów szkolnych w Krakowie.

Nowy rozkład lotów na polskich szlakach powietrznych

Z dniem 1 września br. wprowadzony zostaje na polskich linjach powietrznych nowy rozkład lotów. Przewiduje on w dalszym ciągu obsługę codzienną szlaków: Warszawa—Bydgoszcz, Warszawa-Katowice, Warszawa-Gdańsk, Warszawa-Lwów, Warszawa Poznań oraz Katowice-Wiedeń, obsługę dwa razy dziennie szlaku Katowice-Kraków (samoloty z i do Warszawy i Wiednia mają w Katowicach połączenie z Krakowem), oraz obsługę trzy razy w tygodniu szlaków Lwów-Galac-Bukareszt, oraz Katowice-Brno-Wiedeń.

Według nowego rozkładu lotów samoloty z Warszawy odlatywać będą do Gdańska o godz. 12,30, do Bydgoszczy o godz. 13,15, do Poznania o 12,50, do Katowic o 8,30, oraz do Lwowa o 6,30.

Samoloty do Warszawy odlatywać będą: z Gdańska o godz. 9, z Bydgoszczy o godz. 9, z Poznania o godz. 9, z Katowic o godz. 12,45, oraz ze Lwowa o godz. 9.

Na linji Katowice—Wiedeń samoloty odlatywać będą z Katowic o godz. 11,15, z Wiednia zaś o godz. 9,30 w poniedziałki, środy i piątki, oraz o godz. 9 we wtorki, czwartki i soboty. Samoloty kursujące w poniedziałki, środy i piątki lecą bezpośrednio do Wiednia, zaś we wtorki, czwartki i soboty przez Brno.

Na linji Lwów—Galac—Bukareszt samoloty odlatywać będą ze Lwowa o godz. 9,40, z Galacu o godz. 15,40 w poniedziałki, środy i piątki. Na linji Bukareszt-Galac-Lwów samoloty odlatywać będą z Bukaresztu o godz. 7,30, z Galacu o godz. 9,10 we wtorki, czwartki i soboty.

Na szlaku Katowice-Kraków samoloty odlatywać będą z Krakowa o godz. 10 i 11,35, z Katowic zaś o 10,50 i 12,30.

NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36, i Brodzińskiego 1.

— AMERYKAŃSKA WYCIECZKA NAUKOWA. Onegdaj przybyła do Krakowa w przejeździe z Rosji amerykańska wycieczka naukowa z prof. uniwersytetu Dayom z Kalifornji i p. Clintonem, członkiem Głównego Zarządu YMCA. Wycieczka, oprowadzana przez posła dra Tadeusza Dyboskiego, zwiedziła zabytki Krakowa wyrażając się z niezwykłym zachwytem o wartościach historycznych i artystycznych Krakowa. Wieczorem poseł dr. Tadeusz Dyboski wygłosił odczyt dla gości amerykańskich na temat powojennego rozwoju Polski, oraz stosunków politycznych. Goście odjechali do Wiednia.

— ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE Tow. żyd. szkoły ludowej i średniej w Krakowie przyjmuje wpisy do gimnazjum i szkoły powszechnej od dnia 20 bm. do 1 września br. w godzinach przedpołudniowych od 9 — 13, w Sekretarjacie, Brzozowa 5. Celem uniknięcia tłoku, wywoływanego tłumnem zgłaszaniem się wpisujących w ostatniej chwili, wskazanem jest wcześniejsze załatwianie wpisu.

Egzaminy wstępne do gimnazjum w terminie po wakacyjnym odbędą się dnia 31 sierpnia br. o godzinie 8 przedpołudniem. Po terminie tym żadne zgłoszenia do egzaminu przyjmowane nie będą.

— WPISY NA STUDJA FARMACEUTYCZNE na oddziale Farmaceutycznym Uniw. Jagiell. w roku szkolnym 1930/1 rozpoczną się w połowie września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach ilość zgłoszeń przewyższa zazwyczaj dziesięciokrotnie ilość miejsc, stojących do rozporządzenia) — przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlepszemi kwalifikacjami i największemi uprawnieniami, ze szczególnem uwzględnieniem pochodzących z zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej. Pragnący zapisać się na I. rok studjów winni wnieść podania do dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego (Instytut Chemiczny Uniw. Jag., Kraków, ul. K. Olszewskiego 2) w czasie od 1 do 10 września, załączając a) metrykę urodzenia i b) świadectwo dojrzałości, a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo z tego przedmiotu w zakresie gimnazjum ośmioklasowego. Przyjęcie kandydatów na rok II. i III. jest nawet mimo najlepszych kwalifikacyj prawie niemożliwe i mogłoby mieć miejsce jedynie w wypadkach całkiem wyjątkowych. Dyrektor oddziału farm. nie przyjmuje w sprawach przyjęcia ani nikogo osobiście ani żadnych wstawiennictw ze strony osób trzecich. Rozstrzygnięcie podań przez Komisję Farmaceutyczną nastąpi między 15 a 20 września, poczem lista przyjętych zostanie podana dowiadomości na tablicy w gmachu Instytutu Chemicznego.

— NIEMA WOLNYCH POSAD W MAGISTRACIE. Codziennie do biura prezydjalnego Magistratu zgłasza się po kilka lub nawet kilkanaście osób osobiście, pisemnie, czy też przez osoby protegujące z prośbą o posadę. Starania te muszą się okazać bezowocnemi. Po przeprowadzeniu regulacji etatów tak w Magistracie, jak i w instytucjach i zakładach miejskich i po zatwierdzeniu ich przez Radę Miejską i Województwo, jako władzę nadzorczą okazuje się, że wszystkie etaty tak urzędnicze jak i niższych funkcjonarjuszów są zupełnie zapełnione, a nawet w niektórych jest więcej posad obsadzonych, niż jest etatów i te muszą uledz redukcji. Dlatego też niema nadziei, aby można było uzyskać posadę w Magistracie i wszelkie starania w tym kierunku czynione muszą pozostać bez rezultatu.

— MAZGAJE, ALE — KREWCY. Policja aresztowała Mazgaja Antoniego (lat 30), zam. przy ul. Lelewela 24, Mazgaja Franciszka (lat 24) z Woli Justowskiej i Kuklę Jana (lat 27), zam. przy ul. Józefińskiej 15 za targnięcie się na policjanta w służbie. Dalej aresztowano Bierowicza Bogumiła (lat 27) za pobicie nożem Jana Jankowskiego, zam. przy ul. Tad. Kościuszki 21, Józefa Manna (lat 31) robotnika z Woli Duchackiej za kradzież 40 zł. na szkodę Bartłomieja Chromego z Pszczyny, którego jeszcze pobił w czasie kradzieży.

Wojciech Piwowarczyk i Wojciech Wojaś, zam. przy ul. Kochanowskiego l. 22 zgłosił do policji, że w nocy 17 bm. skradziono z niezamkniętego mieszkania na ich szkodę garderobę, wartości 300 złotych.

— CZYJE ROWERY? W Wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 — znajduje się kilka rowerów podejrzanego pochodzenia. Poszkodowani mogą odebrać je w godzinach od 11 — 13-tej

DZIEN POLITYCZNY

Pismo holenderskie o rokowaniach polsko—litewskich

Największy dziennik holenderski „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ zamieścił w ostatnich dniach wielce znamienny artykuł o rokowaniach polsko-litewskich.

Autor artykułu zaznacza na wstępie, że wiadomość o rokowaniach powinna wywołać zadowolenie w całej Europie. Wilno zostało definitywnie przyznane Polsce, lecz Litwa ciągle się go domagała. Sprawy tej nie zdołali zlikwidować pośrednicy z Ligi Narodów i na granicy polsko-litewskiej powstał stan, często niedaleki wojny. Póki Waldemaras był u władzy, nie było żadnych widoków polepszenia stosunków, jak również początkowo po upadku Waldemarasa. Lecz może ostatnia próba Waldemarasa — przypuszcza autor artykułu - spowodowana została właśnie podejrzeniem, że nowy rząd dąży do porozumienia z Polską. Jeżeli prawdą jest — pisze dziennik — że papież ma w tej sprawie pośredniczyć, to świat będzie mu za to wdzięczny. Zdaniem autora artykułu ekonomiczna konieczność była zapewne dla Litwy czynnikiem decydującym w nawiązaniu rokowań z Polską. Polska jest o wiele silniejsza ekonomicznie, potrafi Litwę ekonomicznie zaszachować i na dalszą metę Litwa obejść się bez Polski nie może.

Jeżeli wiadomość o rokowaniach jest prawdziwa — kończy autor — od powodzenia ich, oczekiwać można całkowitej zmiany położenia w Europie Wschodniej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z OPERY I OPERETKI. Dziś we wtorek „Cyganerja“ Pucciniego ze znakomitymi gośćmi Adamem i Olgą Didur, który to występ będzie ostatnim przed wyjazdem zagranicę. Jutro we środę „Rigoletto“ z gościnnym występem Ady Sari, niezrównanej naszej mistrzyni koloratury oraz Romana Wragi, znakomitego basisty opery warszawskiej.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek rozpoczynają się w Starym Teatrze próby do nowego sezonu, którego inauguracja nastąpi w piątek dnia 29 bm. Na inauguracyjne przedstawienie dany będzie, jak już wiadomo, „Kordjan“ Słowackiego w nowej inscenizacji. W komedjach, które nastąpią potem, zaprezentują się w Krakowie nowo pozyskane siły.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: 19. VIII. „Cyganerja“
Środa 20. VIII. „Rigoletto“

Skarby Welfów jadą do Ameryki

W Frankfurcie nad Menem zdajduje się obecnie wystawa różnych dzieł sztuki i kosztowności ze skarbu Welfów, należącego, jak wiadomo, do rodziny b. królów Haloweru. Skarby te wzbudziły pożądanie Amerykanów, którzy za swe dolary pragną wykupić i przewieźć do Ameryki wszystko, co przedstawia wartość jako dzieło sztuki lub zabytek antyczny. To też przedstawiciel muzeum w Cleeland (Ohio) zdołał za dobrą sumę nabyć szereg bardzo cennych i rzadkich obrazów, sztychów, gobelinów i klejnotów.

Atak włoski na Ligę Narodów

Rzym przeciw anglo—francuskiej hegemonji

Memorjał włoski w sprawie reformy i reorganizacji generalnego sekretarjatu Ligi Narodów wywołał we Francji zrozumiałe rozczarowanie. Memorjał, który obejmuje 26 stron druku in folio i wypowiada się przeciw częściowej tylko reorganizacji sekretarjatu Ligi, uchodzi w Paryżu za najostrzejszą krytykę obecnego gen. sekretarza L. N., sir Eric Drummonda i najbliższego jego współpracownika, Avenola. Prasa francuska jest zdania, że memorjał włoski jest zapowiedzią zdecydowanej walki Rzymu z anglo-francuską hegemonją w areopagu genewskim, walki, jaką Włosi podejmą zapewne wespół z Niemcami w Genewie już na najbliższem zgromadzeniu Ligi. Istotnie memorjał włoski podkreśla, że dopóki nie da się uzgodnić jednolitego, wspólnego projektu reformy i przebudowy sekretarjatu L. N., międzynarodowego biura pracy i stałego międzynarodowego Trybunału, należałoby sięgnąć do dawnego sprawozdania Noblemaire'a, przewidującego procentowy rozdział stanowisk urzędniczych w Genewie między poszczególne państwa.

Notę włoską przesłano na żądanie rządu włoskiego wszystkim zastąpionym w Lidze rządom członkom komisji organizacyjnej i członkom Rady L. N.

Tegoroczne sprawozdanie Ligi Narodów, obejmujące zażalenia mniejszości narodowych za czas od 13 czerwca 1929 do 31 maja 1930, zawiera zaledwie.. 15 wierszy druku i wylicza jedynie cyfry, nie podając żadnych szczegółów. Dowiadujemy się, że w wymienionym czasie wpłynęło do Ligi łącznie 57 petycyj mniejszościowych, z czego do przyjęcia zakwalifikowano 31 zażaleń (inne były zbyt obraźliwie zredagowane). Rozpatrzono dotąd z owych przyjętych petycyj — 29. O treści petycyj tegoroczne sprawozdanie Ligi — milczy zupełnie.

Niemcy „kończą dyskusję"

Arogancka odpowiedź na komunikat polski

Berlin. 18. 8. PAT. W odpowiedzi na ogłoszone wyjaśnienia ze strony polskiej w sprawie komunikatu niemieckiego, dotyczącego mowy ministra Treviranusa, agencja „Conti" zamieszcza następujące wyjaśnienia:

„Odpowiedź polska na oświadczenie niemieckie nie wnosi żadnych nowych momentów do dyskusji, którą strona niemiecka pozatem uważa za zakończoną. Wystarczy przypomnieć, że w odpowiedzi na znany protest ministra spraw zagranicznych Zaleskiego u niemieckiego charge d'affaires, wskazał on już na to, że w mowie Treviranusa niema (!) nic takiego, coby zmieniało podstawy stosunków polsko-niemieckich, lub też nie było w zgodzie z obowiązującymi traktatami (!) Pozatem minister Treviranus zgodnie z odnośnemi wskazaniami niemieckiego charge d'affaires wyraźnie już powtórzył w swej mowie przed mikrofonem, poświęconej sprostowaniu fałszywej interpretacji poprzedniej jego mowy, że nie miał na myśli żadnej zmiany przy pomocy środków wojennych. Jest więc tylko nieuzasadnionem twierdzeniem, że mowa ta wywołać musiała protest ze strony wszystkich czynników, pragnących pokojowej współpracy międzynarodowej. W kwestji granic polsko-niemieckich raz jeszcze należy podkreślić, że wszystkie rządy niemieckie zawsze w sprawie wykreślenia obecnej granicy stały na tem stanowisku i co do tego stanowiska nie pozostawiały żadnych wątpliwości. Tego faktu nie zmieni też oświadczenie o nieodwołalnym sprzeciwie całego narodu polskiego w odpowiedzi na jakiekolwiek dążenia do rewizji granic w przyszłości.

* * *

Paryż 18. 8. PAT. Dzisiejszy „Journal des Debats" pochwalając energiczne wystąpienie min. Zaleskiego, pisze: milczenie rządów zainteresowanych przynieść może bardzo smutne wyniki. Francja powinnaby poprzeć protest Polski i przypomnieć Niemcom zasadnicze warunki poprawy stosunków międzynarodowych. Locarno miało rozpocząć nową erę pokoju i dobrej woli. Pora byłaby o tem przypomnieć.

Filoniemiecki głos francuskiego powieściopisarza

Paryż 18. 8. (R) Dziennik socjalistyczny „Volonte" przynosi dziś artykuł pióra powieściopisarza Ernesta Judeta, zajmujący się sprawą korytarza gdańskiego. Judet pisze: „Jeżeli Polska, budując kosztowny port w Gdyni nie kierowała się względami strategicznymi, lecz gospodarczymi, byłaby dobrze uczyniła, gdyby się była zadowoliła tak jak Czechosłowacja na przyznanie jej wolnego portu, a nas byłaby uwolniła od politycznego serwitutu, który nie odpowiada ani faktycznemu stanowi rzeszy, ani naszym interesom. Jest to ostrzeżenie, jakiego zapewne nie omieszka poruszyć Briand w drugiem memorandum".

Niezwykły skandal dyplomatyczny w Kownie

Wilno 18. 8. Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Kowna, zdarzył się tam wczoraj wielki skandal dyplomatyczny. Tło skandalu jest następujące. Obok gmachu konsulatu francuskiego w Kownie przechodził pewien oficer litewski. W tym samym momencie wyszedł jeden z wyższych urzędników konsulatu z psem bez smyczy i kagańca. Pies rzucił się na oficera, ten zaś skopał go nogami. *W odpowiedzi na to urzędnik uderzył oficera.*

Oficer wydobył rewolwer i rękojeścią *zadał kilka uderzeń w głowę urzędnikowi francuskiemu,* tak, iż musiano m na miejscu udzielić pomocy lekarskiej.

Natychmiast po wypadku konsulat francuski interwenjował w litewskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Ministerstwo spraw zagranicznych porozumiało się z ministrem wojny, żądając zbadania całej sprawy i surowego ukarania oficera. Zajście wywołało w Kownie wielkie poruszenie.

Tajemnicze zniknięcie dwóch uczestników międzynar. konferencji studentów

Wiedeń, 18. 8. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Brukseli: Wielkie wrażenie wywołało nagłe zniknięcie dwóch uczestników międzynarodowego kongresu studentów, obradującego obecnie w Brukseli, mianowicie Chorwata dra Branimira Jelicza, lekarza, zamieszkałego stale we Wiedniu i sekretarza związku studentów macedońskich Koralowa, zamieszkałego w Paryżu. Ze względu na to, że Jelicz jest jednym z wybitnych chorwackich działaczy narodowych, wyłoniło się podejrzenie, eż zostal porwany przez tajnych agentów białogrodzkich. Rzecz wyjaśniła się w ciągu dnia dzisiejszego. Okazało się mianowicie, że Jelicz został wydalony z granic Belgji przez policję belgijską. Obecnie przebywa on w Akwizgranie.

Zakopane pod znakiem Wyścigu Tatrzańskiego

Zakopane. 18. 8. PAT. Zbliżający się termin Wyścigu Tatrzańskiego wpłynął na znaczne ożywienie się ruchu i silniejszy zjazd gości w ostatnich dniach. Z automobilistów, którzy biorą udział w Wyścigu, bawią już w Zakopanem, trenując, pp. A. Januszkowski z Krynicy na sportowym „Bugatti'm", zwycięzca zeszłorocznych zawodów w kategorji wozów sportowych klasie F, dalej p. Koźmianowa i dwukrotny mistrz tego wyścigu Jan Ripper. W czwartek, 21. zostanie uruchomione w hotelu „Morskie Oko" biuro Wyścigu. Trybuny na Wancie na około 1000 osób, budki telefoniczne na trasie i trybuny dla jury i prasy na finishu są już zupełnie gotowe.

Walasiewiczówna w drodze do Polski

Nowy Jork 18. 8. PAT. Fenomenalna lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna, znana w Ameryce jako Stella Wals, rekordzistka świata w biegach krótkich, wyjechała w dniu dzisiejszym na pokładzie okrętu „Aquitania" do Polski.

Miss Gleitze przepłynęła Bosfor

Londyn 18. 8. (R) Z Konstantynopola donoszą, że miss Gleitze przepłynęła Bosfor w miejscu najszerszem, liczącem 6 i pół km. szerokości w przeciągu 2 godzin i 35 minut.

Niebywałe oszustwo w Łodzi

Łódź. 18. 8. W tutejszych sferach kupieckich wywołała silne poruszenie wiadomość o niebywałem oszustwie, jakiego dopuścił się właściciel firmy „Nowe Radjo". (Gdańska 12) niejaki L. Rowiński. Firma ta znana była ze swej solidności i w ciągu ostatniego czasu wywiązywała się skrupulatnie ze swych zobowiązań. W ubiegłym tygodniu, właściciel uzupełnił swój skład nowym transportem towarów. Następnego dnia przed sklep zajechały trzy samochody ciężarowe, na które naładowano towar. Samochody wyjechały w nieznanym kierunku. Sklep został doszczętnie ogołocony, a zarazem jego właściciel zniknął z horyzontu. Cały szereg firm, a zwłaszcza fabryk żarówek poniósł olbrzymie straty, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych. Istnieje przypuszczenie, że Rowiński dlatego od dłuższego czasu wywiązywał się solidnie ze swych zobowiązań, ażeby uśpić czujność i w ten sposób zagarnąć wszystkich na olbrzymią sumę. Sprawą zajęła się policja.

Nieszczęśliwy wypadek kolejowy pod Radomiem

Radom. 18. 8. PAT. Dziś, o godz. 7.30 rano w Jedlni pod Radomiem, kiedy jak codziennie wielu urzędników oczekuje na pociąg do Radomia, zdarzył się tragiczny wypadek. W Jedlni krzyżują się o tej porze pociągi: osobowy, zdążający do Radomia oraz mieszany, idący w stronę Dęblina. W tym czasie pewna dziewczyna, nie widząc zbliżających się pociągów z dwóch stron, przechodziła przez jeden tor, widząc jednak nadjeżdżający pociąg chciała wrócić na peron. W tym czasie nadjechał drugi pociąg, który zmiażdżył dziewczynie głowę. Nieszczęśliwą ofiarą zajął się dr. Neuman. Ulokowano ją w przedziale ze słabemi oznakami życia i odwieziono do Radomia, tu jednak nieszczęśliwa ofiara zmarła.

Sensacyjna afera miłosna we Lwowie

Lwów 18. 8. Olbrzymią sensację wywołało w lwowskich sferach towarzyskich aresztowanie niejakiego Piotra Olszewskiego, sanitajusza lwowskiego pogotowia ratunkowego. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia znanego w tutejszych sferach handlowych p. B., przedstawiciela fabryki czekolady Piaseckiego oraz właściciela domu.

P. B. doniósł że Olszewski uwiódł jego 20-letnią córkę, Wandę i wykorzystując jej uległość wyłudzał od niej pieniądze, które lekkomyślna córka wykradała ojcu. Kradzieży dopuszczała się przy pomocy podrobionego klucza do kasy ogniotrwałej. W ciągu trzech lat panna B. zdołała wręczyć kochankowi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Za pieniądze te Olszewski prowadził „wytworne życie", stroił się, urządzał uczty i libacje. Pozatem z „uciułanego" grosza zdołał Olszewski złożyć 5000 zł. w kasie oszczędności. Na komisarjacie policyjnym Olszewski usiłował rzucić się z rewolwerem, został jednak na czas powstrzymany. Panna Wanda B. pozostawiona została narazie na wolności.

Na horyzoncie politycznym

Coraz większe trudności projektu Brianda

Sensacyjne „studjum“ sir Saltera

Paryskie pismo „Paris Midi“ ogłosiło onegdaj sensacyjną wiadomość z Genewy dotyczącą powikłań w sprawie ankiety i projektu Brianda.

Wedle informacyj genewskiego korespondenta dziennika „Paris Midi“, wpłynęło w swoim czasie do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów podpisane przez sir Artura Saltera „oficjalne studjum sprawy memorjału Brianda“. Dokument datowany jest z 20 maja br., lecz dotąd utrzymywany był wobec opinji publicznej w ścisłej tajemnicy, choć powiadomiono o nim ministerstwa spraw zagranicznych wszystkich państw. Do studjum sir A. Saltera, który jest dyrektorem gospodarczej i finansowej sekcji Ligi Narodów, przywiązują w dobrze poinformowanych kołach dużą wagę.

Uwagi sir Saltera zawierają ostrą krytykę planu Brianda i domagają się kategorycznie poddania projektu pod auspicje i egidę Ligi Narodów. Sir Salter nie waha się zaznaczyć wręcz, że na wypadek istotnego utworzenia federacji europejskiej równolegle z Ligą Narodów, sekretarjat areopagu genewskiego pozbawiony byłby swoich funkcyj, jak „muszla wyłuskana z treści“.

W sprawie sensacyjnego memorjału sir Saltera donosi nadto „Paris Midi“, że z kół Ligi Narodów suflowano wyrazy druzgocącej krytyki, a to równocześnie z rozesłaniem kwestjonarjusza Brianda do poszczególnych państw. Pogłoski te zyskały na prawdopodobieństwie z chwilą, kiedy w związku z odpowiedzią angielską na memorjał Brianda, kilka pism angielskich poczyniło aluzje do „drugiej“ odpowiedzi angielskiej. Dość powiedzieć, że odpowiedzi niektórych rządów, jak gdyby powtarzały argumenty dokumentu sir Saltera przeciw projektowi Brianda.

O treści „studjum“ sir Saltera wiadomo tylko, że żąda on utworzenia „komitetu europejskiego“ w łonie Ligi Narodów, mającego obradować wyłącznie raz w roku i sprawozdania przedkładać bezpośrednio Zgromadzeniu Ligi Narodów. Memorjał stwierdza w dalszym ciągu, że realizacja projektu Brianda byłaby przeszkodą w normalnym toku prac Ligi, przyczem dziesięć stron „studjum“ zwalcza „materjalną“ stronę projektu Brianda“.

Sensacyjne rewelacje kończy „Paris Midi“ lakonicznym postulatem ogłoszenia „27-ej“ i najważniejszej odpowiedzi“ na projekt Brianda, by opinja publiczna znała dokładnie jej tekst.

W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości że w razie autentyczności i faktycznego istnienia memorjału sir Saltera, przemawiają przezeń najpewniej i angielskie tendencje w kierunku utworzenia „Panbrytanji“, oraz, że ujawniają one wyraźnie kulisy anglo-francuskich stosunków i rozbieżności. Co do projektu Brianda zaś, to zaznaczyć należy, że los jego niebardzo jest różowy, zwłaszcza, jeśli zważyć też i niebardzo przychylne stanowisko względem niego. — także w łonie francuskiej prawicy.

Zwolennicy przymierza francusko—niemieckiego

Głos sen. de Jouvenela

W niemiecko-francuskiem piśmie „Stimme“ francuski senator de Jouvenel, b. przedstawiciel Francji przy Lidze Narodów i wydawca francuskiego pisma „Matin“ ogłosił artykuł, w którym czyni projekt poddania pod plebiscyt sprawy franko-niemieckiego przymierza. Henri de Jouvenel przekonany jest, że plebiscyt taki dałby we Francji przeważającą większość a nawet niemal jednomyślność za przymierzem z Niemcami. Autor artykułu zapytuje, jak sprawa ta przedstawiałaby się w Niemczech. De Jouvenel dodaje oczywiście że ewentualne francusko-niemieckie przymierze nie mogłoby być skierowane przeciw nikomu trzeciemu, ani też nie mogłoby być zawarte na wzór żadnego z dawnych przymierzy, których celem było tylko utrzymanie wzajemnej równowagi, a które nie mogło łączyć na trwałość i musiały prędzej czy później być zrywane. Senator Jouvenel pod kreśla, że tylko trzymanie się i przestrzeganie polityki Brianda i Stresemanna prowadzić może do bezpieczeństwa nietylko Francji i Niemiec, ale też i ocalenia Europy. Autor jest zdania, że urzeczywistnienie projektu Pan-Europy możliwe będzie tylko i zależne od uprzedniego niemiecko-francuskiego zbliżenia.

Chiny broczą we krwi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 18. 8. (R) Zajęcie Tsinanfu przez wojska rządowe uważają polityczne koła Nankinu za **pierwszy krok do rychłego zakończenia wojny z armją północną.** Po zajęciu miasta, co odbyło się bez żadnych większych zajść, wojska rządowe ścigały armję północną aż do rzeki Żółtej, zdobywając przeszło 30 tysięcy karabinów, 130 armat i mnóstwo innego materjału wojennego. Mimo znacznych postępów armji rządowej, w Nankinie panuje wielkie zaniepokojenie z innego powodu. Czang — Kai—Szek ściągnął bowiem cały materjał ludzki i stojące do jego dyspozycji fundusze pieniężne oraz zmilitaryzował policję i rzucił to wszystko na front północny, a tymczasem **w południowej części grasują olbrzymie bandy rozbójników.** Rozzuchwalone bezkarnością bandy te podchodzą aż po same mury stolicy i pewnego dnia mogą ją napaść i zniszczyć. O bezczelności bandytów świadczy, że **jeden z ich hersztów zajął pałac prywatny Czang Kai Szeka, znajdujący się w odległości 10 klm od stolicy i zamieszkał w nim.** Przeciw rewolucjonistom występują władze z całą bezwzględnością, **dokonując masowych egzekucyj,** nie szczędząc nawet zamożnych i wpływowych osobistości, podejrzanych o udział w ruchu rewolucyjnym. Sytuacja staje się jednakże z dnia na dzień groźniejszą. Amerykańscy misjonarze katoliccy, którzy po 13-dniowej tułaczce przybyli do Honan wyrażają obawy o los osób pozostałych w Kamszau, mieście położonem w prowincji Kiangsi, gdzie pod kierownictwem studentów zaprowadzono ustrój sowiecki. **Pierwszą czynnością nowych władców była grabież i mordowanie bezbronnej ludności.**

Sensacyjna afera szpiegowska w japońskim sztabie generalnym

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 18. 8. (R) Z Tokio donoszą, że w japońskim sztabie generalnym wykryto wielką, na szeroką stopę zakrojoną aferę szpiegowską. Jak stwierdzono, do szajki tej należał pewien rysownik i 6 urzędników sztabu generalnego, których aresztowano. Szajka ta sporządzała odbitki z planów i dokumentów wojskowych i przesyłała je do Moskwy za wysokiem wynagrodzeniem. Oprócz tego uprawiali oni agitację komunistyczną wśród armji japońskiej. Władze prowadzą energiczne śledztwo.

Paryż. 18. 8. (R) Podczas pierwszych czterech dni wielkich wakacyj szkolnych, które rozpoczęły się w ubiegły czwartek, wydarzył się cały szereg katastrof samochodowych, podczas których **36 osób poniosło śmierć a 183 odniosło rany.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 18. 8. Akcje utrzymane. Dolar bez zmian.

Akcje bankowe: Bank Polski 165

Akcje handlowe: Pharma 6.35.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 36.75.

Papiery procentowe: 5 proc. Prem. Poż. dolarowa 65.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zainteresowanie małe ograniczone do drobnej ilości papierów. Robiono Bankiem Polskim i Zieleniewskim — po kursach niezmienionych i Pharmą lekko mocniej. Z papierów procentowych 5 proc. Prem. Poż. dolarowa w drobnych obrotach nieco słabiej.

Na pogieldzie zupełny brak zapotrzebowania.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Popyt niewielki. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowe 8.90 i jedna czwarta do 8.9 i jedna czwarta. Warszawa dolar 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90 do 8.91. Lwów dolar 8,88 do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91 i jedna czwarta. Katowice dolar 8.88 i jedna czwarta do 8.89, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Notowania dzienne Banku Polskiego niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 18. 8. PAT. Akcje: Bank Polski 165, Bank Zachodni 72, Częstocice 34 i pół, Warsz. Tow Fabr. Cukr. 33 i pół, Lilpop 26 trzy czw., Modrzejów 8 i pół, Ostrowiec ser. B. [illegible], Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 111 trzy czw., 5 proc. dolarowa [illegible], 5 proc. konwersyjna 55 i pół, 10 proc. kolejowa [illegible], 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego [illegible].

GIEŁDA POZNAŃSKA

GIEŁDA POZNAŃSKA ZBOŻOWA (ŁW) żyto 21 — 21 i pół, pszenica 31 i trzy czwarte — [illegible] i jedna czwarta, jęczmień przemiałowy 22 i pół — 25, browarowy 26 — 28, owies 19 — 20, stary 24, mąka żytnia 33 i pół, mąka pszeniczna 52 — 55, otręby żytnie 12 i pół — 13 i pół, otręby pszeniczne 15 i pół — 16 i pół, groch Wiktorja 42 — 47, rzepak 46 — 48. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń 11. 8. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.69 — 169.19, Budapeszt 123.88 — 124.18, Bukareszt 4.20 siedem ósmych — 4.22 siedem ósmych, Londyn 34.41 i pół — 34.51 i pół, N. Jork 706.25 — 708.75. Paryż 27.77 — 27.87, Praga 20.95 jedna ósma — 21.03 jedna ósma, Warszawa 79.21 — 79.49, Zurych 137.40 — 137.91. Amerykańskie 703.30 — 707.50 Niemieckie 168.44 — 169.04, Włoskie 37. — 37.16, Polskie 79.14 — 79.54, Szwajcarskie 137.15 — 137.95 Czeskie 20.93 i pół — 21.05 i pół, Węgierskie 123.81 — 124.21.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 18. 8. PAT. Paryż 20.21 i trzy cz., Londyn 25.05 i pół, N. Yrk 5.14.07 i pół, Belgja 71.90, Włochy 26.93 i pół, Hiszpanja 51, Holandja 207.12 i pół, Berlin 122.80, Wiedeń 72.64, Sztokholm 138.24, Oslo 137.85, Kopenhaga 137.85. Sofja 3.72 i pół, Praga 15.24 i trzy czw., Warszawa 57.70, Budapeszt 90.19, Białogród 9.12 i pół. Ateny 6.67, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06 i jedna czw, Helsingfors 12.95. Buenos Aires 188.

* * *

— *Bank Gdański* obniżył stopę dyskontową z ważnością od 19 bm. z 4 i pół na 4 procent i stopę lombardową z 5 i pół na 5 procent (R).

Statek „Tahiti“ zatonął — pasażerowie ocaleni

San Francisco. 18. 8. (R) Po przybyciu amerykańskiego parowca „Ventura“ na miejsce katastrofy, usiłowano tonący statek „Tahiti“ wspólnemi siłami ocalić. Wszelkie usiłowania jednak spełzły na niczem. „Tahiti“ zaczął gwałtownie tonąć. Pozostawiono zatem okręt swemu losowi i przeładowano z niego pasażerów, załogę, pocztę i papiery wartościowe na pokład „Ventury“. W kilkanaście minut potem statek znikł z powierzchni i pogrążył się w otchłań Oceanu Spokojnego. Część najcenniejszego ładunku przeładowano już przedtem na statek szwedzki „Penebrym“. „Tahiti“ był **statkiem angielskim o pojemności 7.890 tonn.**

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana